

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Toruńska 26 — Gdynia, Starowiejska 19



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Inowrocław 420, Gdynia 1460.

Numer 183.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 12 sierpnia 1934 r.

Rok XXVIII.

Cisza.

Po przemówieniu p. premiera Kozłowskiego na posiedzeniu klubu parlamentarnego BB. zapanowała w kraj błoga cisza. Wprawdzie prasa walcuje jeszcze części programowego oświadczenia szefa rządu, podnosząc jedno z uznaniami, do drugiego odnosząc się z zastrzeżeniami, ale sam rząd w dziedzinie realizacji zapowiedzianych reform żadnego ruchu nie zdradza. A przecież w zapowiedziach rządu był cały szereg takich spraw aktualnych, „gruntownie przemysłowych i przygotowanych“, że przejście od słów do czynów nie powinno dać na siebie czekać. Weźmy np. tak ważną sprawę, jak wyrównanie różnicy między cenami produktów przemysłowych i rolniczych. Ostatnie na skutek sytuacji na międzynarodowym rynku znacznie podskoczyły i wykazują dalszą tendencję zwyżkową. Ceny produktów przemysłowych jednak dotąd nie drgnęły, chociaż p. premier Kozłowski dał konkretne zapewnienie, że w takich i takich przemysłach „już w dniach najbliższych nastąpią dalsze zniżki cen“. Skoro do tego nie doszło, widocznie zamierzenia rządu znów napotykają na trudności ze strony zorganizowanego kapitału, który przy pomocy karteli w sposób bezwzględny do polskiego konsumenta. Wiadomo, że skartelizowany przemysł cukrowy, przynaglany do obniżki cen cukru, zasłania się koniecznością przystosowania się do mającej powstać nowej sytuacji. To przystosowywanie się sprowadza się do brutalnego duszenia cen buraków, a więc nowego krzywdzenia producentów rolnych (plantatorów) i robocizny. Producent rolny i robotnik mają zapłacić koszt nowej obniżki, aby tylko kartel cukrowy sam ze swoich olbrzymich zysków nic nie stracił.

Podobne sytuacje wytworzyły się niewątpliwie także w innych dziedzinach przemysłu. Zdradza to przedewszystkiem spokój, z jakim kartele, których dochody przez obniżkę cen musiałyby się skurczyć, przyjęły groźne zapowiedzi szefa rządu. Przemysł nasz zawsze potrafił chodzić koło swoich interesów. To trzeba mu przyznać. Widocznie i w „nowych“ warunkach, wytworzonych kursem radykalnym, umiejętność ta ma szerokie pole do popisu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zachęca przemysłowców do oporu stanowisko naszych monopolów państwowych, które jeszcze nie zrozumiały sytuacji gospodarczej, wytworzonej kryzysem, chociaż bardzo dostępny wykład p. profesora i premiera Kozłowskiego musiał najprostszego człowieka przekonać, że nie ma co liczyć na powrót koniunktury z roku 1929 i że przystosować się należy jak najrychlej do nowych warunków. Ze monopole państwowe, podlegające nadzorowi rządu, mogą w dalszym ciągu podtrzymywać ceny, zupełnie nie dostosowane do zdolności konsumpcyjnej szerokich rzesz włościanstwa, urzędniczych i pracowniczych, tego po zapowiedziach szefa rządu już nikt nie rozumie.

Drugą kwestją, poruszoną przez p. premiera Kozłowskiego, to sprawa powiększenia zatrudnienia. W tej dziedzinie obrót rzeczy jest zgola nieoczekiwany, bo wręcz odwrotny w stosunku do zamierzonego. Bezrobocie zamiast spadać, zaczyna wzrastać mimo trwania jeszcze robót sezonowych. Opierając się na doświadczeniach inych lat, niestety trzeba przyjąć, że objaw ten już w roku bieżącym nie zniknie, przeciwnie, że

Nowa intryga litewska.

Rosja rzekomo uznaje prawa Litwy do Wilna.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). Kowieński dziennik „Lietuwos Aidas“, omawiając pobyt litewskiego ministra spraw zagranicznych w Rosji Sowieckiej polemizuje ze stanowiskiem Polski w spra-

wie Wilna i wskazuje, że rozpuszczane przez Polskę wiadomości, jakoby polsko-sowiecki pakt o nieagresji zmienił stanowisko Rosji w sprawie wileńskiej, nie odpowiada prawdzie. „Lietuwos Aidas“

twierdzi, jakoby komisarz dla spraw zagranicznych Litwinów oświadczył ministrowi litewskiemu Łozorajtisowi, że rząd sowiecki, jak i poprzednio, uznaje prawa Litwy do Wileńszczyzny.

Warszawska prasa zaznacza, iż pogłoska ta brzmi tak fantastycznie i jest tak sprzeczna z wiadomościami, otrzymanymi przez prasę polską po bytności ministra Becka w Moskwie, że należy mieć nadzieję, iż ministerstwo spraw zagranicznych wypowie się w powyższej sprawie. (r.)

Posucha w Stanach Zjednoczonych.



Podróżujący po Ameryce trafiają na przejmujące groźne widoki. Na polach ciągnących się wzdłuż drogi leżą niezliczone ścierwa bydła, woly, krowy, konie i owce. Biedne zwierzęta zginęły z braku paszy i wody. Brak ten spowodowany tam został katastrofalnymi upałami.

Premjer węgierski wybiera się do Warszawy.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). Już kilkakrotnie obiegała prasę warszawską wiadomość o bliskim ustąpieniu długoletniego ambasadora Francji w Warszawie p. Laroché'a. Obecnie odżyły te pogłoski i według zapewnień ze sfery dyplomatycznych decyzja rządu francuskiego o odwołaniu p. Laroché'a ma być obecnie nieodwołalna. Dużą sensację wywołała natychmiast druga wiadomość, a mianowicie, iż w najbliższym czasie przyjedzie do Warszawy premier węgierski p. Goemboesz. Datę jego przyjazdu nie jest jeszcze określona. (r.)

Tragiczny autobus wydobyty

21 osób ofiarą strasznej katastrofy.

Warszawa, 11. 8. (tel. wł.). Zatopiony autobus wreszcie wydobyto w dniu wczorajszym przy pomocy nurka z Gdyni, który założył liny stalowe i w ten sposób autobus wyciągnięto. Żołnierze i policja poczęli wydobywać z wnętrza wozu zwłoki pasażerów. Chwila ta robiła na wszystkich wstrząsające wrażenie. Zwłoki bowiem były opuchłe od wody, sinozielonkawej barwy.

Gdy wynoszono zwłoki starego żyda rzuciło się ku niemu kilku jego współwyznawców. Jak się okazało, byli to wierzycciele, których pieniądze wioził zmarły w autobusie.

Na wybrzeżu rozgrywały się wstrząsające sceny. Słychać było rozdzierający płacz i szapny zebranych rodzin. Dwu pasażerów było tak mocno wciśniętych pomiędzy ławki, że nie można ich

było wprost wydobyć. Jednego z pasażerów wogóle się nie doliczono. Widocznie pozostał on na dnie wodnego grobu.

W autobusie znaleziono kilka trupów osób, o których dotąd nie wiadomo, że

stały się ofiarami katastrofy. Ogółem w autobusie było 21 osób. Jednego trupa wydobyto bosakami z dna wody. Ustalono pozatem, iż w nurtach Bugu znajdują się jeszcze 4 osoby. (r)

Kancelerz Schuschnigg o polityce

Austrii.

Dalszy ciąg polityki Dollfussa.

Wiedeń, 11. 8. (PAT) Kancelerz związkowy Schuschnigg złożył wczoraj przedstawicielowi włoskiej agencji Stefani ważne oświadczenie o swojej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Kancelerz zaznaczył przytem, że zamierza kontynuować politykę zmarłego kancelerza Dollfussa we wszystkich kierunkach. W szczególności dołoży wszelkich sił dla utrzymania istniejących dobrych stosunków pomiędzy Rzymem i Wiedniem. Kancelerz Schuschnigg zapowiedział swój przyjazd w niedalekiej przyszłości do Włoch.

Wizyta Schuschnigga w Budapeszcie.

Budapeszt, 11. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 11 przed południem przybył tu samolotem z Szegedynu kancelerz Schuschnigg z małżonką i swoim otoczeniem. Kancelerz Sch. udał się do premiera Goembesza, z którym odbył dłuższą konferencję. Omówiono aktualne zagadnienia gospodarczej i politycznej natury. Ujawniła się zupełna zgodność zapatrywań. O godz. 5,53 po poł. kancelerz Schuschnigg odjechał z małżonką do Wiednia.

Mussolini cofa wojska z granicy austriackiej.

Rzym. (PAT) Cztery dywizje wysłane na granicę Brenneru i Karyntji nie zostały jeszcze wycofane. Dywizje te odbywają obecnie manewry w Alpach.

wzrost bezrobocia będzie stały i coraz większy.

Prasa warszawska notuje pogłoskę, że rząd zamierza Fundusz Bezrobocia, który ma swój zakres działania, oparty na specjalnej ustawie, połączyć z Fun-

duszem Pracy, którego zadaniem jest udzielanie bezrobotnym doraźnej pomocy w postaci robót doraźnych czy żywienia. Niestety nie wiadomo, jaki charakter miałyby przyjąć nowa instytucja, powstająca z połączenia dwóch

wymienionych Funduszy. Naszem zdaniem taka czy inna organizacja Funduszu Pracy czy Bezrobocia na zwiększenie zatrudnienia nie wpłynę. Pośrednio uznał to także p. premier Kozłowski, twierdząc słusznie, że nakręcanie korbj,

życia gospodarczego sztucznymi środkami — jak uczy doświadczenie z Ameryki i Niemiec — do polepszenia sytuacji nie doprowadzi. Najlepszym środkiem, bo naturalnym i życiowym, jest ułatwienie rozwinięcia się prywatnej inicjatywy, przez jak największe odciążenie życia gospodarczego od świadczeń publicznych i społecznych. Żadna doraźna akcja różnych Funduszy, chociażby nawet najlepiej pomyślana i zorganizowana, prywatnej inicjatywy nie zastąpi. Czem bardziej inicjatywa ta na skutek nadmiernych obciążeń zamiera, tem bardziej wzrasta bezrobocie. Chcąc więc odmienić bieg rzeczy, trzeba zabezpieczyć rentowność warsztatów pracy przez obniżenie świadczeń.

P. premier Kozłowski poruszył i tę dziedzinę, mówiąc o świadczeniach publicznych (na rzecz państwa i samorządu) i społecznych. Zapowiedzianą reformę organizacji ubezpieczeń społecznych, zbyt biurokratyzowanych i kosztownych, przyjęłoby całe społeczeństwo niewątpliwie z wielką radością. Ale i na tym odcinku panuje na razie jeszcze cisza, przerywana chyba tylko przekleństwami ofiar naszych „ubezpieczalni”.

Pocieszymy się jednak myślą, że trudno było coś zrobić. Od chwili zapowiedzi p. premiera Kozłowskiego upłynęło przecież zaledwie dziesięć dni. E. B.

Ostatnie depeze z Warszawy donoszą, że realizacja planów rządu p. Kozłowskiego właśnie się rozpoczęła (Zob. telegramy na dalszych stronach numeru).

Dalszy rozwój żyrardowskiego skandalu.

Sanator z B. B. chce się oczyścić przy pomocy sądu partyjnego.

Warszawa, 11. 8. (tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości w sprawie senatora Dobieckiego z BBWR komunikuje biuro Senatu, iż sen. Dobiecki zwrócił się do pułk. Sławka, prezesa klubu BB z prośbą o rozpatrzenie sprawy, dotyczącej jego działalności w związku z umową żyrardowską. Jednocześnie sen. Dobiecki zwrócił się do marszałka Senatu z prośbą o wszczęcie przeciw niemu dochodzenia z urzędu przez sąd honorowy Senatu.

Płk. Sławek przyczynił się do życzenia sen. Dobieckiego i postanowił sąd powołać. Marszałek Senatu w związku z tem i z motywów formalnych postępowania przed sądem honorowym Senatu nie zarządził.

Wczoraj z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Demanta, który prowadzi śledztwo przeciwko dyrektorowi zakładów żyrardowskich Marcelemu Boussacowi i towarzyszą, przeprowadzono rewizję w

Kraków na cześć naszych rodaków z zagranicy przybrał odświętną szatę.

Kraków, 11. 8. (tel. wł.) Gród podwawelski przyjął na cześć miłych gości zagranicznych odświętną szatę. Z wszystkich domów powiewały narodowe sztandary, dworzec był bogato udekorowany girlandami. Przyjeżdżających gości witali przedstawiciele władz miejscowych, otoczeni barwnymi sztandarami najrozmaitszych zrzeszeń. Przed dworcem zgromadziły się dla powitania gości tłumy krakowskiej ludności.

O godz. 9.30 odbyło się w sali portretowej magistratu pierwsze posiedzenie rady naczelnej Światowego Związku Polaków.

Ofiarność Polaka amerykańskiego

Nowy Jork. (PAT.) Robotnik polski z Detroit, Adam Świątkiewicz, ofiarował całej swojej oszczędności, wynoszące 755 dolarów, na rzecz ofiar powodzi w Polsce. Świątkiewicz znany jest w kołach emigrantów polskich w Detroit jako człowiek zupełnie niezamożny, a ofiarowane oszczędności stanowiły dorobek jego życia.

Ojciec św. potępia neo-pogaństwo

i nawołuje niemiecką młodzież katolicką do wytrwania przy sztandarze Chrystusowym.

Castel Gandolfo, 11. 8. (PAT.) Ojciec święty przyjął przedstawicieli stowarzyszenia młodzieży, zorganizowanej w „Sturmschaaren des Katholischen Jungmännerverbandes Deutschlands. Przemawiając do młodzieży niemieckiej, Ojciec Święty wezwał ją, by trwała przy chrześcijańskiej wierze katolickiej. Nie wystarczy mówić tylko o wierze chrześcijańskiej. Wprowadzono bowiem pojęcie t. zw. chrześcijaństwa pozytywnego, które jest niczem innym jak pogaństwem. Dlatego też Ojciec Święty użył słów o „wierze chrześcijańskiej katolickiej”. Młodzież wie dobrze, ciągnął dalej Papież, że ukazały się książki, które pod etykietą chrześcijaństwa głoszą pogaństwo.

„Völkischer Beobachter” znieważa opinię chrześcijańskiego świata.

Gitta del Vaticano, 11. 8. (PAT.) „Osservatore Romano” w ostrym tonie polemizuje z „Völkischer Beobachter”, który przeprowadził analogię pomiędzy zabiciem bandyty Dillinger’a a ofiarami wypadków 30 czerwca w Niemczech, oznaczając ironicznie, że Dillinger, który zginął bez sądu i bez pociechy duchowej winien być czczony przez świat chrześcijański. „Osservatore Romano” z wielkim oburzeniem odpiera to porównanie. W Niemczech — pisze dziennik — ponieśli śmierć nie bandyci i mordercy, na których głowy wyznaczono nagrodę, lecz tacy ludzie, jak Klauser, Probst, Gerlich i Schmidt. Ludzie ci nie mieli przy sobie broni i posiadali wszelkie dane wykazania i udowodnienia swej niewinności.

„Osservatore Romano” uważa, że porównanie ofiar 30 lipca do Dillinger’a jest najwyższą zniewagą wyrządzoną opinii chrześcijańskiej.

Jeszcze jeden świstek papieru więcej...

B. prezydent Francji Millerand nie wierzy w skuteczność paktu wschodniego.

Paryż, 11. 8. (PAT.) Były prezydent republiki Millerand zamieszcza w „Les Annales” artykuł pt.: „Nowy strzępek papieru”, w którym zastanawia się nad obecną sytuacją polityczną. Były prezydent twierdzi, że Niemcy nie dotrzymali zobowiązań, przyjętych w pakcie w Locarno, przekraczając postanowienia tego traktatu oraz artykuły 42 i 43 Traktatu Wersalskiego, które zabraniają fortyfikowania się i utrzymania

wojsk w strefie nadreńskiej. W tym wypadku więc traktat w Locarno nie dał żadnych wyników.

Przechodząc do sprawy paktu wschodniego, Millerand m. in. pisze: „Locarno wschodnie można dołączyć do wielu innych dokumentów dyplomatycznych, jakie podpisano w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Nic się nie zmieni w Europie po jego zawarciu. Będzie tylko o jeden pakt więcej”.

Polityka gospodarcza Gdańska będzie przystosowana do polityki Polski.

Zapewnienia prezydenta Rauschninga w Berlinie.

Berlin, 11. 8. (PAT.) Przybył tu z Gdańska prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning. Związek prasy zagranicznej wydał śniadanie na cześć prezydenta senatu gdańskiego.

Dr. Rauschning wygłosił przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że Polska, dążąc do załagodzenia ogólnych stosunków, miała te same zamiary co Gdańsk, doprowadzając do porozumienia i wytwarzając fundamenty do współpracy pomiędzy obu krajami. Stosunek porozumienia był obustronnie uczciwy i gwarantuje prestiż obu krajów. Poza to on bezwzględnie dziełem pokoju. Mimo 2-letniego terminu prekluzyjnego tego porozumienia, zapowiada się ono jako układ długoterminowy. Nie jest ono ścisłą umową lecz elastycznym układem przystosowanym do życia, nie hamującym rozwoju gospodarczego. Niewątpliwie układ ten stanowi silne fundamenty do dalszej współpracy Polski i Gdańska.

W samym Gdańsku podzielone były zapędy na jego stosunek do Polski i Niemiec. Wspólnota obszaru celnego z Polską, zdecydowała o kierunku do obrania. Gdańsk zrozumiał tę konieczność, że jest rzeczą wielkiej wagi, że usunięte zostały w stosunku polsko-gdańskim zarządzenia bojowe. Otworzył wolny obrót towarowy pomiędzy Polską a Gdańskiem. Stanowi to podstawę układu. Warunkiem zasadniczym układu jest wprowadzenie kontyngentów. Wpłyne to na szczerść wzajemnych stosunków.

Drugim ważnym punktem jest osiągnięte porozumienie w ochronie produktów rolnych W. Miasta. Ochrona własnej produkcji osiągnięta została w wyniku konieczności, wypływających z wspólnego obszaru celnego. Podstawowym dążeniem Gdańska było danie wzajemnego zaufania i danie gwarancji Polsce, że działalność gospodarcza Gdańska przystosowana będzie do polityki gospodarczej Polski. Nie wchodząc w szczegóły, ciągnął dr. Rauschning, zaznaczyć należy, jako rzecz najważniejszą, że układ polsko-gdański stanowi podstawę uczciwego kupieckiego porozumienia pomiędzy dwoma obszarami. Porozumienie to leży w interesie obu stron i jest pewnego rodzaju zapowiedzią uzdrowienia stosunków nietylko na wschodzie ale i dalej.

Rozwiązanie Legionu Austrjackiego w Niemczech.

Paryż, 11. 8. (PAT.) Havas donosi z Berlina, że kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wypowiedziało się za rozwiązaniem Legionu Austrjackiego. Według wiadomości z Monachium obozowiska tego Legionu, znajdujące się w różnych miejscowościach Bawarii, zostały już jakoby częściowo ewakuowane. Zarząd stronnictwa austrjackich narodowych socjalistów, mający swą siedzibę w Monachium, został podobno również rozwiązany.

Zarządzenia co do rozwiązania Legionu Austrjackiego oraz udzielenie v. Papenowi agremnt przez gabinet wiedeński, zdają się pozostawać w ścisłym związku. Rozwiązanie Legionu nie stanowi jednak rozstrzygnięcia losu legionistów, przeto zadaniem nowego posła Rzeszy w Wiedniu będzie zapewne przeprowadzenie rokowań co do powrotu tych emigrantów, którzy obecnie umieszczeni są w obozach pod ścisłą kontrolą milicji.

Trup na dachu pociągu.

Wieluń. Na dachu jednego z wagonów pociągu pośpiesznego, który przybył na stację Wieluń, znaleziono zwłoki młodego człowieka. Dochodzenie ustaliło, iż był to 22-letni Marjan Wiśniowski z Tarnowskich Gór. Nieposłuszny przez służbę kolejową W. zakradł się na wagon i prawdopodobnie w drodze uderzył głową o któryś z mostów.

Zuchwała kradzież w pałacu hrabiego Badeniego.

Wystannik bandy przedstawił się jako wywiadowca policyjny.

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą o zuchwałej kradzieży w majątku hr. Badeniego w Radziechowie. Została ona dokonana w następujących okolicznościach:

Przed trzema miesiącami do pałacu hrabiowego przybył jakiś osobnik, który przedstawił się jako wywiadowca policji i oznajmił, iż władzom policyjnym doniesiono o planowanym napadzie rabunkowym na dwór i on został przysłany dla ochrony. Osobnik ten był wysłańcem bandy dla zorientowania się w terenie. W niedługim czasie został przyjęty w charakterze kamerdynera drugi członek bandy, zdobywając sobie duże zaufanie całego otoczenia. Onegdaj nocą wspólnicy ich przybyli samochodem, na który załadowano srebra rodzinne oraz biżuterję. Gdy służba spostrzegła kradzież, natychmiast zawiadomiła policję. Rozpoczął się pościg za bandą, która udała się w stronę Lwowa. W pobliżu Dublan złodziejom zabrakło benzyny, wobec czego musieli wylać olej z samochodu i uciekać pieszo. Część kosztowności zakopali w ziemi. Jeden z nich został przychwycony przez policję. Odebrano mu srebra rodzinne hrabiego, mające wartość 25 tys. zł. (r).

Kronika Niedzielną

w rymy kunsztowne spleciona, sławi pakta o nieagresji, wyjaśnia czego się Hitler najbardziej boi, wskazuje środki ratunku w razie napadu wrogów i radzi napastników oddać do Berezny Kartuskiej

Bydgoszcz, 11 sierpnia.

Po paktach o nieagresji, (w czym Dziadek jest primaspecem) siedzimy bezpieczni niby u Pana Boga za piecem.

Toć na wspomnienie Stalina aż ciarki człowieka wiercą, straszono nas tym człowiekiem, jak wilkiem i ludożercą.



Ale zmienili się czasy i dzisiaj ten sam pan Stalin należy do lađu filarów i do pokoju podwalin.

Tak samo Hitler psianoga, w swoim zachłanstwie junackim miał pożreć nas na surowo razem z Bydgoszczą i z Kackiem.



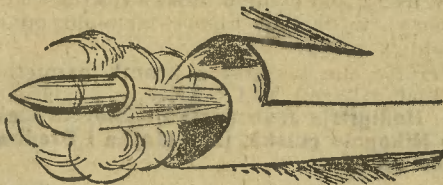
Na szczęście wziął się do niego Marszałek nasz ukochany, dziś Hitler jest naszym druhem, Hitlera przyłożył do rany.

(Mówią na świecie, że Hitler nas polknąć miał chęci szczere, lecz bał się, że po Sanacji nabawi się miserere.)



Co będzie dalej — niewiada, lecz osobiście nie wierzę, w te różne pacta conventa, w te papierowe pancerze.

Bo jest w tem wszystkim chimera, gdy Dziadek zechce to juści nietylko z armaty — ale i z paktu takiego puści.



A wtedy... o jerum, jerum, kipniemy wszyscy od razu, gdy sąsiad, gdy nasz przyjaciel do Polski napuści gazu.

Chociaż — niejedyn bohater ma tylko strach przed żelazem, co mu iperyt lub fosgen gdy on jest ciągle pod gazem!



Więc w górę serca, narodzie! jutrzienka zwycięstwa świta, do boju nas zahartuje monopol i aquavita.

A zresztą gdy nas napadnie zachodni lub wschodni łobuz, to pytam: od czegoż, do diabła, koncentracyjny jest obóz?



Tam z nich pan Kostek Biernacki zaborczą chuć wypaproszy, gdy im żyć każe za marne dwadzieścia i osiem groszy.

Spokorniałby taki mędrak i miesiąc pamiętał ruski, gdyby (jak mówi Katzendreck) był w Berezynie Kartuskiej.



St. B.



Chcesz pić dobre piwo — żądaj Śmietanki Pomorskiej.

2365

Straszny wybuch w fabryce.

Paryż. Wskutek wybuchu zbiornika z gazem i balonu z tlenem wyleciała w powietrze część fabryki wyrobów elektrolitycznych pod Rouen. Trzech robotników zginęło na miejscu kilkuset jest rannych, wśród nich dyrektor firmy.

Wybuch był tak silny, że kilkusetkilogramowe sztaby żelazne były wyrzucane na wielką odległość. Straty materialne wynoszą miliard franków.

Powódź w Persji.

Londyn. (PAT). Z Teheranu donoszą, iż miejscowość pomiędzy Teheranem a Dashed nawiedzona została przez powódź. Utonęło przeszło 300 osób, wśród których przeważają dzieci. Powódź zniszczyła część miasta Tabryzu.

Obiad z rodziną skazanych na śmierć.

Delikwenci straceni zostali jednocześnie zapomocą gazu.

W tych dniach w więzieniu miasta Florence, w stanie Arizona, zostali straceni zapomocą gazu dwaj bracia Meksykańskie Manuel i Frederik Lopez, skazani na śmierć za zabójstwo. Był to pierwszy wypadek w Ameryce jednoczesnego stracenia dwóch delikwentów zapomocą gazu.

Za specjalnem zezwoleniem naczelnika więzienia, skazańcom pozwolono na spożycie wspólnego obiadu z rodziną: matką, 14 osobami rodzeństwa, ciotką i kuzynką. Na kilka godzin przed egzekucją w korytarzu więziennym rozstawiono duży stół, przy którym oprócz członków rodziny znaleźli się ksiądz i inspektor więzienia. Z wyjątkiem skazanych przestępców, nikt z obecnych nie dotknął obfitego jedzenia.

Kilkakrotnie bracia Lopez usiłowali pocieszyć swoją matkę, opowiadając dowcipy, aby wywołać uśmiech na jej smutnym obliczu. Frederik Lopez wyraził ubolewanie z tego powodu, że nie słuchał jej cennych rad.

Po obiedzie morderców odprowadzono do celi. Nerwy biednej matki nie wytrzymały i zemdląca.

Gdy wybiła godzina stracenia, braci zaprowadzono do hermetycznie zamkniętej się kamery, gdzie zostali przytomowani do krzeseł, znajdujących się w pośrodku pomieszczenia. Gubernator stanu nacisnął guzik i momentalnie 15 pakietów z potasem cjanu wpadło do wiał, napełnionych kwasem siarczanym. W niedużym pokoiku rozpręstrzeniły się szybko trujące gazy. Manuel Lopez zmarł w dwie minuty po naciśnięciu guzika, zaś jego brat w trzy minuty.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Kłeska suszy w Ameryce.

Pięć miliardów dolarów strat

Nowy Jork. Kłeska suszy spowodowała w Stanach Zjednoczonych olbrzymie straty. Dotknęła ona 24 stany o ludności, przewyższającej 27 milionów. Najbardziej ucierpiały stany Montana, Wyoming, północna i południowa Dakota oraz 12 stanów południowych. Straty obliczane są na 5 miliardów dolarów.

Złagodzenie stanu wyjątkowego w Austrii.

Wiedeń. (PAT.) Stan wyjątkowy w Wiedniu uległ znacznemu złagodzeniu. Zupelnego zniesienia stanu wyjątkowego oczekiwac należy w najbliższym czasie, jednak dopiero po przeprowadzeniu procesów przed sądem wojskowym przeciwko uczestnikom zamachu stanu w Austrii.

B. burmistrz Seltz zwolniony z więzienia.

Wiedeń. (PAT.) Były przywódca socjal-demokratów i były burmistrz m. Wiednia Seltz, który od czasu wypadków lutowych znajdował się w więzieniu, został obecnie zwolniony z więzienia z powodu choroby i przewieziony do sanatorium, gdzie pozostaje pod nadzorem policyjnym.

Wielki przyjaciel gadów i płazów.

Hodował, karmił i przebywał wśród nich przez 50 lat!

Czy kto z nas lubi węże? Chyba nikt! Przeciwnie, wstręt nas ogarnia na ich widok, czasem na samą myśl o ich zimnem, śliskim, bezgłośnie i tak szybko zwijającym się beznogiemi ciele. Poza-tem najczęściej ich się boimy, chociaż większość węzów, żyjących w naszym klimacie, nie może nam uczynić żadnej szkody i tylko żmije są niebezpieczne. Ale i one, choć zagrażają czasem naszemu życiu, przynoszą nam wogóle pożytek, tępiąc szkodliwe owady.

Obecnie zmarł we Francji człowiek — który był wielkim przyjacielem wszystkich gadów i płazów. Spędził wśród nich 50 lat życia i najdokładniej opisał zwyczaje płazów i gadów, zamieszkujących jego ojczyznę. Człowiek ten nazywał się Raymond Rollinat.

Dom, w którym mieszkał, był najdziwniejszym domem. Posiadłość otaczał wysoki mur kamienny, w ogrodzie żyły dziesiątki i setki najrozmaitszego rodzaju węzów, żmij, żółwi i jaszczurek, jedne w niewoli, inne we względnej, inne jeszcze w zupełnej swobodzie. Widziało się tam dziwne skrzynie, różne terarja i wylęgarnie, pełno ich było nietylko w ogrodzie, ale i w domu, nawet w samej jadalni. Gościa, którego tam prowadzono na obiad, w pierwszej chwili chwyciło lekkie przerażenie, ustepujące jednak szybko pod wpływem sposobu, w jaki gospodarz domu odnosił się do tych stworzeń. Nietylko on znał je wszystkie, doskonale odróżniając jeden egzemplarz od innych tego samego gatunku, ale i one go znały. Nie wszystkie oczywiście, ale dużo z tych bezmyślnie pozornie i zupełnie tępych zwierząt poznawało jego głos i jego kroki, nawet zbliżało się doń na wołanie.

Książka, którą p. Rollinat napisał o nich, jest nadzwyczaj zajmująca. Ma ona wielką wartość dla naturalisty, ale i laik przeczyta ją chętnie i z zainteresowaniem.

W przewidywanu śmierci Rollinat sporządził testament, w którym postanowił m. in. co następuje:

„Jeśli mnie śmierć miała spotkać w zimie, proszę pilnować mych przyjaciół i karmić je, dopóki nie stanę się zupełnie ciepło. Dopiero wówczas proszę wypuścić je na wolność”.

Swoją drogą, nie musiało być potem nazbyt przyjemnie w całej tej okolicy...

Z polityki.



Marjanna (na widok Polski z jej kawalerami): Ach! ach! ratunku!

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z INOWROCŁAWIA.

Hallo! Tu Inowrocław-Zdrój!

Na fali nieporozumienia.

Tydzień ten rozpoczął w solankach swój żywot w całym tego słowa znaczeniu... po pańsku, jak przystoi na prawdziwych dzientelmenów. W odwiedziny przyjechali bowiem goście z Londynu, panowie całą gębą i panie z koronkami na kapeluszach. Był to — że tak powiemy — angielski poniedziałek w solankach. Podobnie jak angielska sobota rozpoczyna się wycieczką południową, tak samo ten angielski poniedziałek wziął swój początek pod wieczór.

Uzrojony w lilipucie słowniki angielskie, wyruszył cały sztab uzdrowiskowy na peron i „zaś potem” na kolejkę.

Zważywszy, że witania chlebem i solą dopuszcza się zwykle teściową, oczekującą młodej parę z kościoła, odstąpiono od tego staropolskiego zwyczaju witania miłych gości. I racja. W czasie miłej pogawędki o teściowej nadbiegł pociąg — wycieczka wysiadła, wysiedli inni, których też powitano przez pomyłkę. Jak już, to już.

Wiceprezydent Juengst zachrzakał po angielsku... z flegmą i powitał dalekich podróżnych w języku polskim. Dr. Sroczyński, naczelnik lekarz uzdrowiska, miał angielskiego słowniczka wsadzić w pośpiechu francuski do kieszeni i walił prosto z mostu francuszczyzną, nie bacząc, czy otoczenie rozumie. Dyrektor Kortus tymczasem zasmucił się na widok tyłu gości, których trzeba było bądź co bądź odpo-

wiednio przyjąć zakąskami i wódecznością.

Goście zagraniczni zjedli solanki i sanatorium Ubezpieczalni Krajowej. Zachwycali się wszystkim potrosze, by nie wyczerpać zapasu zachwytu. Olsnieni byli błotem borowinowem, jednej z pań podobał się dr. Zborowski, który z rewanzu wznosił toast na cześć pięknych „lady”. Wśród wycieczki górowała nad wszystkimi pewna blondynka o niebieskich, śmiejących się oczach, usta miała pełne drobnych pereł i kształtny język, rzekłbyś angielski, trzymała za zębami. Płac brzydka asystowała temu bósthwu i rozmaitemi jęła zagadywać językami. Pięścielko natury znało aż 3 zagraniczne języki. Co za radość móc porozmawiać choćby po niemiecku z kobietą z Londynu. Dopiero później okazało się, że to wcale nie Angielka, tylko przypadkiem, uważacie, mieszkanka Berlina, bawiąca u krewnych w Inowrocławiu. Zabląkała się w ten wieczór w solankach, chcąc porozmawiać z Anglikami i wzięła zupełnie niewinnych ludzi za Anglików. To wielkie nieporozumienie, ale bardzo miłe. Wszystko dobre, co się dobrze kończy.

Listę kuracji zamyka w tym tygodniu **Janina Leitzkówna**, primabalerina opery warszawskiej, laureatka nagrody na międzynarodowym konkursie tańca w Wiedniu.

N. Bas.

ciła przytomność i z każdą chwilą wzrastały jej cierpienia. Dopiero zawezwany lekarz z trudem uratował nieszczęśliwą.

- Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 10 na 11 bm. p. dr. Mierosławski.
- Nocny dyżur pełni apteka Pod Krzyżem.
- Pogotowie pożarowe tel. 618.
- Pogotowie ratunkowe: w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.
- Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Klejnoty miłości”.
Słońce: „Kobiety woła brutalni”.
Muz: „Bał w operze”.

Zardzewiał gwóźdź w nodze. — Dwukrotna operacja chłopca. Dziesięcioletni Gerhard Heilemann, biegnąc bosy, skaleczył sobie nogę zardzewiałym gwóździem. Nastąpiło zakażenie krwi i chłopca odstawiono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie poddano go dwukrotnej operacji.

Z sali sądowej. Jana Koniecznyńskiego skazał sąd grodzki w Inowrocławiu za kradzież bielizny na szkodę Światlika na 6 miesięcy więzienia. Józefa Koniecznyńskiego za paserstwo na 1 miesiąc aresztu. Jana Rella za kradzież 30 zł na szkodę Katarzyny Ręczkowskiej zasądzone na 1 miesiąc aresztu. Marjana Kaczmarka i Czesława Wróblewskiego za kradzież świń na szkodę Kuta z Lipionki po 7 miesięcy więzienia.

Kruszwica.

Wielki pożar gospodarstwa. Dnia 8 bm. wybuchł drugi pożar w zagrodzie rolnika Majera w Morgach pod Kruszwicą. Pastwą płomieni padła 100-metrowa stodoła ze zbożem, budynki, obora, stajnia, kilka wozów siana, słomy, różnej pasza oraz maszyny rolnicze, powózka itp. Zdołano jedynie uratować dom mieszkalny. Straty oblicza się na około 80.000 zł.

Kwartalne zebranie Cechu szewskiego w Kruszwicy zgwałt starszy cechu p. W. Pokorski. Na członka cechu przyjęty został p. Fr. Nowak z Kruszwicy. W komunikatach zarządu odczytał starszy cechu Pokorski sprawozdanie o stanie rzemiosła w okręgu, pismo z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu oraz odezwę w sprawie powodzi w Małopolsce. W myśl tego pisma została powołana sekcja rzemieślnicza przy komitecie lokalnym dla podwzian, w skład której weszli pp. W. Pokorski, starszy cechu i Zieliński. Na wniosek starszego cechu p. Pokorskiego wyasygnowano z kasy cechu 10 zł, a wśród członków zebrano 20 zł. Dyskutowano obszernie nad sprawą partactwa, które szerszy się w okolicy, a nawet w mieście. Cech szewski czyni starania, aby to nielegalne partactwo było jak najrychlej zlikwidowane przez władze.

Mogilno.

Przechwylenie dwóch niebezpiecznych złodziei zbożowych. Z pola rolnika Marcina Dopierały w Młynach (pow. Mogilno) od czasu zniw systematycznie ginęło zboże w poważnych ilościach. Przeprowadzone przez policję dochodzenia ustaliły, że sprawcami kradzieży są robotnicy Franciszek Bociński i Szczepan Łuczak, obaj zamieszkałi w Młynach, pow. Mogilno. Wymienionym odebrano jeden wóz niemłóconej pszenicy w snopkach i 5 ctr pszenicy młóconej, którą zwrócono poszkodowanemu.

Zatrucie mięsem. Po spożyciu małej ilości kiełbasy uległa silnemu i niebezpiecznemu zatruciu Marja Janowska, żona rolnika, zam. w Czarnotulu pod Mogilnem. Mimo zastosowania domowych środków doraźnych Janowska stra-

Z TORUNIA.

10-lecie Związku Podoficerów Rezerwy koła Toruń.

Związek Podoficerów Rezerwy koło Toruń obchodzi dnia 12 bm. swoje 10-lecie. Organizacja ta w ciągu całego okresu swego istnienia wykazała wielką żywotność i dostarczyła w pracy przysposobienia wojskowego i obrony kraju cały szereg podoficerów-instruktorów. Należy się jej uznanie i poparcie tak ze strony władz wojskowych i cywilnych jak i społeczeństwa.

Program uroczystości jest następujący: Dnia 12 bm. o godz. 8,15 zbiórka na placu przy hali

Chrześcijańscy kupcy podróżujący wykazują wielką żywotność i ruchliwość.

Obrodom miesięcznego zebrania Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i przedstawicieli handlowych w Toruniu przewodniczył wiceprezes p. Begale. Po przyjęciu „Browaru Pomorskiego” i firmy „Lubicki hurt” na członków nadzwyczajnych, podano do wiadomości komunikaty Korporacji Kupców Chrześcijańskich, z czego wynika, że samodzielne kupiectwo zawsze popierać będzie polskiego kupca podróżującego. W sprawie walki z nielegalnym handlem domokrażnym wiceprezes zaznamował obecnych z zarządzeniami, wydanymi przez wydział przemysłowy zarządu miejskiego oraz odczytał okólniki, jakie się w tej sprawie pojawiły. W toku dyskusji odczytano także pismo wystosowane do miarodajnych czynników w sprawie obrony legalnie urzwanego handlu oraz poruszone sprawę koniecznego posiadania książeczki dla komiwojażera wzgl. agenta, załóżnie od dokonywanych czynności i jakości zatrudnienia.

W sprawie wskazywania wolnych posad uchwalono, aby udzielać porad wzgl. informacji członkom i to ze względu na dość poważne koszty.

Dalej wiceprezes podaje do wiadomości komunikaty Rady Zrzeszeń, przy których zabiera głos kilku kolegów, domagając się wyjaśnień itp. Przy tej sprawie poruszone konieczność stawienia wniosku do rady o poczynienie kroków w celu uzyskania zniżki cen biletów kolejowych tak zwykłych jak okręgowych oraz

Dyżur nocny pełnią apteki „Radziecka” (śródmieście), „Sw. Anny” (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem” (na Mokrem).

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Pogotowie straży pożarnej tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „Tajemnica rodu Lebanon”.
Mars: „Książę Arkadij”.

MOGILNO. Kradzież. Do zagrody rolnika Schaefera włamali się ostatnio nieznanymi sprawcy, którzy skradli znaczną ilość garderoby, bielizny i artykuły spożywcze ogólnej wartości ok. 1000 zł. Złodzieje czuli się nawet tak bardzo bezpieczni, że skradli niektóre części garderoby ze sypialni, gdzie spali domownicy.

Pakość.

Kolonja letnia. W szkole powszechnej mieściła się kolonja dla dzieci z Gdańska i Pomorza. Kolonja ta trwała 4 tygodnie i z dniem 3 bm. została zlikwidowana.

I tutaj zawiał kryzys. Pakoskie Tow. Wioślarskie znajduje się w bardzo przykrym położeniu materialnym, nie mogąc zaspokoić wierzycieli za pobudowany szałas. Dlatego dnia 8 bm. odbyła się licytacja szalasu i jednej łodzi. Licytację przeprowadzał komornik sądowy z Mogilna, a nabywcą szalasu jak i łodzi jest budowniczy-architekt p. L. F. Strómski. W ten sposób przestanie istnieć najruchliwsze towarzystwo.

SĘPÓLNO. Ucieczka groźnego włamywacza. Z tuł. więzienia sądowego zbiegł niebezpieczny włamywacz-recydywista Jan Żabiński, pochodzący z Drożdżenicy (pow. tucholski). Uciekinierowi udało się zmylić czujność strażnika i w chwili gdy ten wszedł do jego celi z jedzeniem, powalił go na podłogę i skrzepował. Zabrałszy klucze od bramy, swobodnie wydostał się za mury więziennne. Natychmiast podjęty pościg pozostał bez wyniku. Zbiegły włamywacz ukrył się w pobliskich lasach. Za różne ciężkie kradzieże miał do odcięcia kilka lat więzienia.

CZARZE, pow. Chełmno. Złodziej podszył się pod cudze nazwisko. W notatce naszej p. t. „Ukradł zegarek” w numerze z dnia 19 lipca pisaliśmy o kradzieży zegarka przez Jana Howańkowskiego, zamieszkałego w Czarzu, pow. Chełmno. Jak się okazuje, bezczelny złodziej przybrał sobie to nazwisko i w ten sposób wyrządził krzywdę p. Howańkowskiemu.

Min. Kościółkowski z małżonką w Toruniu.

W piątek 10. bm. przybył do Torunia minister spraw wewnętrznych p. Zyndram Kościółkowski wraz z małżonką i zatrzymał się w pierwszorzędnym hotelu Pod Orłem, właśc. p. Zachiewicz. Ministrowi towarzyszył wiceminister Korskak i sekretarz Stasiński. Min. Kościółkowski zastępował Prezydenta Rzplitej na uroczystości promocji absolwentów szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu. W godzinach popołudniowych p. min. wziął udział w konferencji, która odbyła się w pomorskim urzędzie wojewódzkim.

Dwa utonięcia.

Chojnice. W Karsinie utonął w studni 3-letni syn rolnika Józefa Bławata, który bez dozoru bawił się w pobliżu studni, której powierzchnia nie była nakryta. Zachodzi tu wyraźne niedbalstwo ze strony rodziców.

W jeziorze Mielenko (pow. Kartuzy) utonął wskutek własnej nieostrożności 3-letni Paweł Mierski, zam. przy rodzicach w Kartuzach, ul. Chmieleńska. Choć krótko po wypadku wyłowiono dziecko, wszelkie próby przywrócenia go do życia okazały się bezskuteczne.

Pokaz i konkurs psów myśliwskich na Pomorzu.

Pomorskie Towarzystwo Łowieckie (Toruń, Sienkiewicza 10) od początku swojego istnienia zwraca szczególną uwagę na hodowlę i tresurę psa myśliwskiego. Towarzystwo organizując lub współdziałając przy urządzaniu pięciu ostatnich konkursów wyzłów na Pomorzu doszło do przekonania, że konieczną jest dla dobra sprawy dalsza wytrwała praca w tej dziedzinie.

W pierwszej połowie września 1934 r. organizuje Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Komierowie, pow. Sępólno, pokaz i konkurs wyzłów. Starając się udostępnić udział psom wykazującym nawet bardzo wielkie braki w tresurze ustalono, że osobną częścią konkursu będzie pokaz psów, które ocenione będą celem selekcji hodowlanej przede wszystkim z wyglądu zewnętrznego.

Jako nagrody przeznaczono: dyplomy na m. dale P. I. R. i inne, nagrody pieniężne i cenne podreçzniki o hodowli i tresurze psa myśliwskiego.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela wiceprezes Pomorskiego Towarzystwa Łowieckiego, p. dr. Jan Łukowicz, Chojnice, Dworcowa 41.

Wieczorki.

Gdzie kupować?

- Juljan Langowski, skład kolonialny.
- Paweł Szalski, słusarnia i fabryka zamków.
- B. Brycki, restauracja.
- O. Ziarkowski, hurtownia towarów kolonialnych i handel zboża.
- Alf. Rakowski, skład kolonialny i sprzętów kuch. Schilling, skład kolonialny i sprzętów kuch.
- Fr. Miódzik, skład kolonialny i restauracja.
- Sniegocki, skład towarów krótkich i bielizny.
- Altmann, mleczarnia.
- M. Kubiak, bławaty i konfekcja.
- Sitniak, piekarnia.
- Nieżwicki, kawiarnia i restauracja.
- Urbanek, skład kolonialny i restauracja.
- Kunek, skład obuwia.
- Jan Fojut, dentysta.
- Aleks. Fojut, fabryka powozów i gładzi drzewa.
- Jan Ahfelt, rozlewnia piwa.

Barthou jako komiwojażer zgody i pokoju.



— Panie Barthou, pan mnie wpakuje jeszcze w taki sos, że się oboje w nim utopimy!

Nowy kościół w Gołańczy.



W Gołańczy wybudowany został nowy kościół, którego konsekracja odbędzie się dnia 19 sierpnia br. z udziałem J. E. ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda. Program uroczystości przewiduje: o godz. 8,30 przyjazd J. E. ks. kardy-

nała, poczem nastąpi konsekracja kościoła, przeniesienie Przenajświętszego Sakramentu ze starego kościoła do nowego oraz uroczysta msza św.

Wyrodna matka.

Kościężyna. Wyrodną matką okazała się niejaka Elżbieta N. z pobliskiego Skórzewa, służąca za zawodnik, która bezpośrednio po porodzie wrzuciła noworodka do dołu kloacznego. Zbrodnię wczas zauważyli domownicy, którzy zaalarmowali władze bezpieczeństwa. Jednocześnie wydobyto z dołu kloacznego noworodka, dającego jeszcze oznaki życia.

Matkę z uratowanym noworodkiem umieszczono w szpitalu powiatowym w Kościężynie.

Tragiczny wypadek na jeziorze pod Kościężyną.

Kościężyna. W odległym od Kościężyny o 3 km jeziorze utonął 18-letni Edmund Buchholz z Nowego Więcu, bawiący w gościźnie u krewnych w Kościężynie. Młodzieniec mimo przestróg podczas kąpieli zbyt daleko oddalił się od brzoju. Natrafiony na głębię, utonął w nurtach jeziora. Zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca wydobyto po 20 minutach.

Zwyrodnialec skazany na trzy lata więzienia.

Chojnice, s. 8. Przed wydziałem karnym tutaj sądu okręgowego odpowiadał 45-letni zegarmistrz Leon Wichert, zam. w Zblewie powiat Starogard, oskarżony o zniewolenie 20-letniej W. Z. zam. w Olpuchu, powiat kościerski.

Oskarżony Wichert w maju br. zjawił się w Olpuchu i podając się za kupca zaangażował w charakterze służącej 20-letnią Wandę Z., którą też zaraz zabrał do Zblewa. W lesie pod Zblewem Wichert usiłował bezbronną dziewczynę zniewolić, co mu się nie udało, gdyż została spłoszona. Napadnięta dziewczyna przez kilka dni błąkała się po okolicznych lasach, aż wreszcie dotarła do rodzinnej wioski. Rodzi-

Drobne wiadomości.

— W Zakopanem każdy z członków b. wojskowych zobowiązał się do 20-godzinnej bezpłatnej pracy na zniszczonych powodzią obszarach.

— W Rzymie prasa, omawiając przyjęcie lotników sowieckich przez Mussoliniego, zaznaczyła, że bawią tu obecnie trzy misje lotnicze: sowiecka, chińska i brazylijska.

— Na stacji kolejki podziemnej Convention w Paryżu doszło do bójki między członkami ugrupowania „Jeunesse Patriote” a członkami „Wspólnego frontu”. W czasie utarczki 3 osoby odniosły rany.

— Przybyła do Gdańska wycieczka lekarzy angielskich z Krakowa, która wraca wieczorem statkiem „Baltonia” z Gdyni do Anglii.

— Gmina kąpieliska nadmorskiego Hel w uznaniu wielkiego wyczynu znakomitych lotników braci Adamowiczów nadała im obywatelstwo honorowe Helu.

— Dnia 31 bm. rozpoczął się ma w Kownie trzecia bałtycka konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonii.

— Na terytorjum sowieckim w pobliżu granicy fińskiej od paru dni palą się na dużej przestrzeni lasy i torfowiska.

— Na przechodzącej ulicą w Łodzi blacharza Szefera napadło trzech osobników i rozpruli mu brzuch.

— Najmłodszą babką w Ameryce jest 28-letnia pani Cecil Henderson z Columbus, Ohio. Jej 14-letnia córka, pani Roland Reed powiła w tych dniach córeczkę.

— W jednym z drapaczy chmur w Nowym Jorku, liczącym 22 piętra, nastąpiła eksplozja gazu. Jedno z wyższych pięter zostało zniszczone. Ofiar w ludziach nie było.

— Do Moskwy przybyło 120 sierot po zabitych podczas rozruchów lutowych w Wiedniu członkach Schutzbundu austriackiego.

— Na skutek wybuchu bomby w Hawanie uległ zupełnemu zniszczeniu dom Williama Lедера, obywatela amerykańskiego, który był przedstawicielem interesów gen. Machado.

„Czy koniec „Jungdeutsche Partei” w Poznańskim i na Pomorzu.

Ostatni numer organu Reineke'go „Der Landmann” przynosi sensacyjną wiadomość o mającej już wkrótce nastąpić zasadniczej zmianie sytuacji w życiu mniejszości niemieckiej w Poznańskim i na Pomorzu. Otóż w świetle tych wiadomości „Jungdeutsche Partei” jakoby ma zrezygnować całkowicie z działalności organizacyjno-politycznej na tym terenie, godząc się zarazem na likwidację przywódców swoich: red. Jaensch, Wiesego, Spitzera i innych. Tę zmianę rodzaju dochodzą podobno do skutku bez wiedzy władz kierowniczych partii z Bielska. „Jungdeutsche Partei” z Poznańskiego,

Pomorza przed niedawnym czasem opublikowała charakterystyczne oświadczenie, w którym stwierdziła, że „posiada pełną swobodę działania” i niezależność formy organizacyjnej od centrali. Tajemnicze to w swoim czasie oświadczenie nie zawiera już dzisiaj — jak się zdaje — specjalnego charakteru niespodzianki. Gdyby istotnie doszło do fuzji, która dochodzi podobno do skutku ponad głowami członków partii, stanęlibyśmy przed faktem, któryby mocno zaciążył nad przyszłością losami Niemców w Wielkopolsce i na Pomorzu. (ZAP)

Program „Dnia katolickiego” w Grudziądzu

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, odbędzie się dnia 15 bm. w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. „Dzień Katolicki”, który ma się stać potężną manifestacją całego katolickiego Grudziądza. Dzisiaj podajemy czytelnikom nasz program tej uroczystości: Godz. 14,30 zbiórka organizacji parafii św. Mikołaja na Rynku Gł., zbiórka organizacji parafii św. Krzyża w Domu Parafjalnym, zbiórka organizacji parafii Małe Tarpno na placu ćwiczeń. Godz. 15,00: Wspólny wyjazd na boisko sportowe. Godz. 16,30: a) hejnał i przemówienie prezesa Akcji Kat. prof. Tkaczyka, b) uroczyste nieszpory z wystawieniem, c) kazanie ks. kanonika Raszeji, delegata biskupiego, d) akt poświęcenia m. Grudziądza Najśl. Sercu Jezusa, e) śpiew „Ciebie

Boże chwalimy”. Godz. 18,30: defilada przy szkole budowy maszyn przed przedstawicielami władz.

J. E. ks. biskup chełmiński przybędzie do Grudziądza. W święto Wniebowzięcia N. M. P. przybędzie do Grudziądza J. E. ks. biskup chełmiński dr. Stanisław Okoniewski celem dokonania poświęcenia nowego tymczasowego kościoła N. M. P. przy ul. Moniuszki. J. E. ks. biskup weźmie również udział w uroczystościach z okazji „Dnia katolickiego”.

Mecz piłkarski na powodzia. W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16 odbędzie się po raz drugi mecz piłkarski pomiędzy O. P. N. rezerwą a Olympją i to na boisku garnizonowym przy ul. Prowiantowej. Wstęp 25 gr i 50 gr.

Ważne przypomnienie dla wszystkich ubezpieczonych w b. ubezpieczalniach niemieckich, a mianowicie: Angestelltenversicherung, Invalidenversicherung i Knappschaftsverband, ażeby zgłosili swe prawa bez względu na rok powrotu do Polski, a więc i po 1916 r., przez wysłanie dowodów, t. j. kart ubezpieczeniowych, najpóźniej do 15 sierpnia br. I i II kat. do Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, III kat. do Zarządu Górniczego w Katowicach.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj o godz. 22,50 niejaka Władysława Zdrojewska, lat 28, zamieszkała przy ul. Spichrzowej 37, wyskoczyła z okna II piętra z mieszkania F. B. (ul. Chełmińska 73) na dach przybudówki, a następnie z dachu na podwórko. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala miejskiego, gdzie lekarz stwierdził dotkliwie obrażenia wewnętrzne oraz nalamanie lewej ręki. Stan niedoskiej samobójczy jest poważny, lecz życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Powód usiłowania samobójstwa narazie nie znany.

Samobójstwo. W tych dniach popelniał samobójstwo przez zażycie większej dawki trucizny były współwłaściciel wytwórni nagrobków Bielawski, zam. przy ul. Narutowicza w Grudziądzu. Bielawski w obawie przed karą za rozmaite przestępstwa uciekł do Bydgoszczy, gdzie został aresztowany. Osadzony w areszcie, popelniał samobójstwo. Zwłoki samobójcy przewieziono zostały do Grudziądza, gdzie odbył się pogrzeb.

Zasłabł na ulicy. Niejaki Marcin Baryła, zamieszkały w Czernsku (pow. Chojnice), idąc ul. Legionów, nagle zasłabł, upadł na ziemię i stracił przytomność. Przechodnie zaopiekowali się chorym, przewoząc go do szpitala miejskiego. Według orzeczenia lekarza przyczyną nagłego zasłabnięcia były silne boleści żołądka, spowodowane nadmiernym spożyciem pomidorów i alkoholu. Życiu Baryły niebezpieczeństwo nie zagraża.

Kogo przytrzymało? W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała: 3 mężczyzn za opór władzy, 1 kobietę za kradzież, 1 kobietę za waleślanie i tajny nierząd i 2 osobników za pijactwo, awantury i zakłócenie spokoju publicznego.

com opowiedziała o swej przygodzie, którzy następnie zawiadomili policję. Zwyrrodnialec ujęto i obecnie stanął przed sądem. Sąd skazał Wicherta na 3 lata więzienia.

Z GRUDZIĄDZA.

Sporządzenie zakonu O. O. Jezuitów do Grudziądza.

Katolicy Grudziądza powitają z radością wiadomość, że do Grudziądza sprowadzony zostanie Zakon O. O. Jezuitów. Jak wiadomo, O. O. Jezuitów wybudowali w Grudziądzu kościół, zwany dziś kościołem seminarijnym, który został im przez Prusaków odebrany. O. O. Jezuitów otrzymają zpowrotem swój kościół i przystąpią do odrestaurowania go. W kościele tym znajduje się cudowny obraz św. Franciszka-Ksawerego.

W związku z sprowadzeniem Zakonu O. O. Jezuitów do Grudziądza toczą się pertraktacje pomiędzy Kurją Biskupią a Ministerstwem W. R. i O. P. celem odzyskania zabudowań b. klasztoru Bernardynów przy ul. Klasztornej. Z chwilą odzyskania budynków klasztornych, w których znajduje się obecnie szkoła ćwiczeń seminarjum nauczycielskiego — dla celów kościelnych, przystąpi się do całkowitego odświeżenia przyległego kościoła św. Ducha.

Piętnastolecie Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej Grudziądza-Fara.

Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej Grudziądza-Fara obchodzi w święto N. M. P. dnia 15 sierpnia br. uroczystość swego 15-lecia. Program uroczystości: Godz. 8,30: Zbiórka towarzyszt w ogrodzie „Tivoli” i wyjazd do kościoła na nabożeństwo. Godz. 9,30: Uroczyste nabożeństwo we Farze. Godz. 11: Uroczysta akademja w sali „Tivoli”. Godz. 13: wspólny obiad w sali „Tivoli” (grochówka po cenie 20 gr). Godz. 14: zbiórka towarzyszt w

ogrodzie „Tivoli” celem wzięcia udziału w uroczystych niesporach z okazji „Dnia katolickiego”. Godz. 19—21: uroczystości i popisy druchen w sali lub ogrodzie „Tivoli”. Zarząd uprasza zamieszczenie stowarzyszenia o łaskawie niezwłoczne podanie ilości osób biorących udział w uroczystości, wspólnym obiedzie oraz w uroczystościach i czy ewent. są pożądane noclegi, pod adresem prezski Anny Szczepanowskiej, Grudziądz, ul. Forteczna 16.

Nocny dyżur aptek. Apteka Pod Lwem, ul. Pańska, tel. 40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Byłem szpiegiem” i bogaty nadprogram.

Gry: „Noc miłości” i bogaty nadprogram.

Wiadomości parafjalne — Fara. W środę, dnia 15 bm. przypada uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny. Dzień przedtem wigilia ze ścisłym postem. Spowiedź we wtorek od godz. 17. Bractwo św. Rocha obchodzi w przyszłą niedzielę 19 bm. swoją uroczystość. O godzinie 8 nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu. O godz. 15 nieszpory z procesją.

„Święto parafjalne” parafii św. Krzyża. W ostatniej chwili przypominamy obywatelstwu Grudziądza „święto parafjalne” parafii św. Krzyża, które odbędzie się w niedzielę 12 bm. w ogrodzie i salach „Tivoli” przy ul. Lipowej. Program festynu urozmaicony. Wstęp do ogrodu 20 gr od osób dorosłych, dzieci poniżej lat 14 tylko 10 gr. Wieczorem zabawa taneczna; wstęp 49 gr.

Cała Polska do morza! W poniedziałek, dnia 13 bm. około południa przybędzie do Grudziądza wielki spływ wiosłarzy, żeglarzy i kajakowców pod hasłem „Cała Polska do morza”. Aby dać uczestnikom spływu możliwość tak jak w ub. roku nabyć na miejscu łożowania chleba, wędlin i t. p., zaleca się pp. piekarzom, rzeźnikom i innym ustawieniu straganów nad Wisłą. Zezwolenie udziela sekretariat Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. p. Federski.

Wszyscy do Warszawy!

Karnety festiwalowe na „święto Warszawy” sprzedaje agentura „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 294.

„Święto Warszawy”, trwające od minionej niedzieli do dnia 18 bm., gromadzi licznych turystów z całej Polski. Niebawem ulgi osiągnie w tym czasie każdy, kto nabędzie specjalny karnet festiwalowy — 152 kupony ulgowe na wszelkiego rodzaju imprezy, a przedewszystkiem 70% zniżkę kolejową w obie strony. Poza tem znajduje się w karnecie cały szereg bonów, udostępniających każdemu wiele stołecznych rozrywek.

Z TCZEWA.

Czerwony kur.

Tczew. W nocy z środy na czwartek krótko po północy wybuchł pożar w stodołę rolnika Ormińskiego w Roźentalu pod Pelplinem (pow. Tczew). Ogień, mając łatwopalny żer, strawił doszczętnie całą stodołę wraz z tegorocznym plonem żniwnym i narzędziami rolniczymi. W akcji ratunkowej wzięły udział straże pożarne z Pelplina, Rombargu i Roźentalu oraz miejscowa ludność. Straty, które pokrywa ubezpieczenie, wynoszą około 3 tys. zł. z pewnych pozostawać należy wnioskować, iż pożar został podłożony przez nieznaną zbrodniącą rękę. Policja pelplińska wdrożyła dochodzenia.

Rolnikowi Aleksandrowi Guthowi w Grzyb-

Kogo i za co przymknęto? Policja tu osadziła w aresztach śledczych Hieronima Olejniczaka z m. Łodzi jako poszukiwanego przez sąd grodzki, Stanisława Zawadzkiego, bezdomnego, w podejrzeniu o kradzież, Franciszka Gucmanna z Tczewa w podejrzeniu o kradzież oraz Jana Hoffmanna z Poznania jako poszukiwanego przez władze prokuratorskie.

Niefortuna wyprawa złodziejska po płaszczo szoferski. Policja osadziła w więzieniu sądu grodzkiego 30-letniego robotnika rolnego Franciszka Latuszewskiego z Baldowa (pow. Tczew),

nie (pow. Starogard) splonęła również stodoła wraz ze zbożem i maszynami rolniczymi. Szkody powstałe przez pożar wynoszą około 5 tys. złotych. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona.

Podczas ostatniej burzy z piorunami powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych wdowy Marty Brzezińskiej w Zblewie pod Starogardem. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowej ochotniczej straży pożarnej zapobieżono dalszemu rozszerzeniu się żywiołu. Pastwą płomieni padły częściowo chlewy, stodoła i dom mieszkalny. Straty są dość znaczne.

Ktoś próbując szczęścia w fachu złodziejskim, dobrał się do skórzanego płaszcza szoferskiego Franciszka Białkowskiego z Starogo Międzyzłęża (pow. Tczew), który przedstawiał wartość 250 zł.

Kon z fałszywą książeczką. Do tuł. komisariatu P. P. zgłosił się niej. Jan Scharmach, zam. w Tczewie przy ul. Wigury 25, który zeznał, iż przy zakupie konia od nieznanego handlarza w Brzeźniku pod Starogardem otrzymał sfałszowaną książeczkę tożsamości konia. Policja wdrożyła dochodzenia.

Kronika

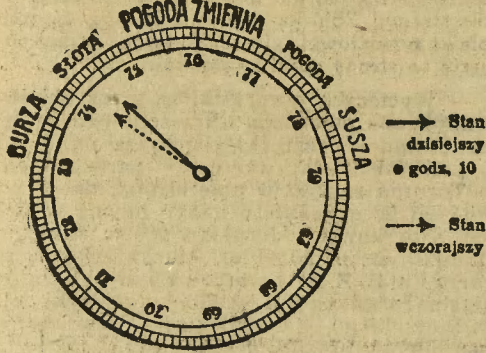
Bydgoszcz, dnia 11 sierpnia 1934 roku.

KALENDARZYK.

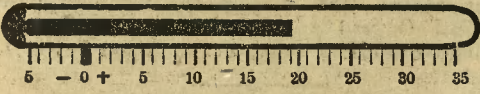
Dziś: Tyburcego i Zuzanny p. m.
Jutro: Klary p.
Wschód słońca o godzinie 4.35.
Zachód słońca o godzinie 19.34.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami prze-
lotne deszcze. Nocą chłodno. Skłonność do
burz. Umiarkowane wiatry z kierunków
zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codzien-
nie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.
Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Leona
Dołżyckiego i Józefa Krzyżńskiego.

DYŻURY NOCNE APTEK od 6—12 sierpnia 1934 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

Wypożyczalnia książek „LEKTURA” przy
ul. Gdańskiej 54, wypożycza książki na pro-
wincję, jak również i dla wjeżdżających
na wywczaszy letnie.

KOLEJOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA.
Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej
pełni w niedzielę, dnia 12 sierpnia br.
dr. Mierzwiński, ul. Dworcowa 39, tel. 22-47.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i jutro krotkocwila Walewskiego
„ACH TO ZAKOPANE”, która niebawem
schodzi z repertuaru.

W najbliższą środę, 15 bm. premiera gło-
snej sztuki Fodora **„POCALUNEK PRZED
LUSTREM”**.

W przygotowaniu operetka W. Yaumansa
„NO, NO NANETTE” z gościnnym wystę-
pem artystów scen warszawskich pp.: Oli
Obarskiej i Marijana Wawrzakowicza.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIE NA POWODZIAN.

W poniedziałek, 13 bm. odegrana będzie
po raz ostatni po cenach popularnych (od
20 gr do 2 zł) kapitalna sztuka Walewskiego
„ACH TO ZAKOPANE”, z którego dochód
przeznacza się na powodzian. Wyjątkowo
niskie ceny oraz szlachetny cel zgrupowa-
nia niewątpliwie jak najszersze rzesze publicz-
ności.

Na marśnięcie.

Bajka.

Oświadczył tygrys światu:
Bądź spokojny!
Ja nie chcę wojny,
ja chcę narody
doprowadzić do miłości i zgody.
Zdępczę nienawiści hydrę,
na dowód czego ślubuję,
że białemu orłowi i piórka nie wydrę
ni z posiadłości nie wyzuję.
Niech mnie nikt jak wroga nie unika,
niech się zagoją dawne rany,
ja nie zaczepię pontyjskiego byka
ani pantery z nad Sekwany,
ni Iwa Albionu, który morzem władnie
żaden z mych hufców nie napadnie,
świat już nie będzie wojną omytany,
tak mi dopomóż Wotany!

W zdumieniu słuchał cały świat,
co tygrys mu do uszu kładł.
A tylko stary słoń trąbą kiwając
tygrysa podejrzliwie mierzył
i rzekł:
Gdyby to mówił zając
to może bym mu uwierzył!

— Zniżka taryf drobnicowych na kolei po-
wiatowej. Poczynając od dnia 11 sierpnia br.
zostały obniżone na bydgoskich kolejach powia-
towych taryfy przewozowe na przewóz mleka
i wogóle wszelkich przesyłek drobnicowych
zwyczajnych o 25 proc.

— Zwracamy uwagę na odbyć się mający
koncert jubileuszowy w jutrzejszą niedzielę
Bydgoskiego Chóru Męskiego z współudziałem
chorów męskich „Halka” i „Hasło”. Koncert
ten odbędzie się w ogrodzie Resursy Kupieckiej
o godz. 16 i będzie dla miłośników pieśni nie-
lada atrakcją. Po koncercie w sali wielka za-
bawa.

Komitety domowe obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Samobrona ludności cywilnej jest koniecz-
nością narzuconą społeczeństwu przez warunki
nowoczesnej wojny, która stwarza z przymus za-
pewnienia miastom skutecznej obrony przed
działaniem środków napadu lotniczego — przed
bombami burzącymi, zapalającymi i gazowymi.
Bezpieczeństwo miast zależy będzie w du-
żej mierze od stopnia przygotowania i od dyscy-
pliny jego mieszkańców, bezpieczeństwo po-
szczególnych obywateli będzie zależne przede-
wszystkiem od nich samych. Im lepiej będą oni
wyszkoleni, zaopatrzeni w sprzęt i zorganizowa-
ni, tem łatwiej uda im się uniknąć skutków
bombardowania. Trzeba bowiem sobie zdać
sprawę, że przeprowadzenie obrony miasta jest
jednocześnie z przeprowadzeniem obrony we
wszystkich jego domach. Zabezpieczenie życia
i mienia mieszkańców zależy w najwyższym
stopniu od zabezpieczenia i przygotowania do-
mów przez nich zamieszkałych.

Najmniejszą jednostką organizacyjną w sa-
moobronie ludności cywilnej jest dom mieszka-
lny, którego mieszkańcy powinni zorganizować
konieczne służby jak: służba alarmowa, ratow-

nico-sanitarna, przeciwpożarowa, przeciwgazo-
wa oraz przygotować odpowiednie środki tech-
niczne.

W tym celu zostały powołane do życia komi-
tety domowe OPLGaz. Nie wszystkie domy
przystąpiły do zorganizowania komitetów do-
mowych.

Zarząd obwodu miejskiego L. O. P. P. apeluje
do wszystkich gospodarzy domów, aby niezwł-
kając przystąpili do zorganizowania takich komi-
tetów. Do komitetu domowego O. P. L. Gaz.
należy wybrać ludzi, którzy nie podlegają obo-
wiązkowej służbie wojskowej, z braku męż-
czyzn należy wybrać niewiasty.

Skład komitetu (prezes, komendant i jeden
członek) należy zgłosić w wydziale gazowym ul.
Grodzka 25, pokój 3, gdzie również udziela się
wszelkich informacji.

Właściwi ludzie na właściwym miejscu.

(Kj.). W areszcie policyjnym osadzo-
no trzy osoby za kradzież, jedną za pa-
serstwa i jedną za opilstwo i awantury.

Obywatele!

W dniach 12 i 15 sierpnia 1934 r. od-
będzie się na terenie miasta Bydgoszczy
zbiórka uliczna na rzecz powodzian.

Zważywszy, że położenie ofiar do-
tkniętych straszną klęską powodzi jest
nad wyraz ciężkie oraz, że teren nawie-
dziony katastrofą powodzi zamieszkały
jest przez najbiedniejszą ludność kraju,
niezbędną jest najspieszniejsza pomoc
całego społeczeństwa.

Ufni w Waszą pomoc zanosimy gorą-
cy apel:
Składajcie ofiary na głodujących

braci i dzieci biednych. — Tysiące ofiar
wyciąga ręce wołając o pomoc.

Niechaj hojne ofiary Wasze będą im
dowodem, że współczujecie z nimi, że los
ich Wam bardzo leży na sercu, a kieru-
jąc się miłosierdziem chrześcijańskim
spełnicie akt braterskiego współczucia
i miłości.

Miejski Komitet Wykonawczy
Pomocy dla Powodzian.

Przewodniczący:
(—) Śpikowski, radca miejski.

Nie panował nad nerwami... Dostał za to 6 miesięcy aresztu.

(Kj.). Pod ciężkim zarzutem zbrodni
znieważenia państwa polskiego i obra-
zy urzędników, wykonywujących czyn-
ność urzędową, zasiadł na ławie oskar-
żonych przed tutejszym Sądem Okręgo-
wym 42-letni gospodarz Jan Saganow-
ski z Gościeradza, powiatu bydgoskiego.
Przewód sądowy ujawnił następujące
szczegóły:

27 marca br. zjawił się w zagrodzie
Saganowskiego komornik Urzędu Skar-
bowego Kazimierz Skrzypczak w towa-
rzystwie dwóch policjantów, chcąc prze-
prowadzić egzekucję, tytułem zaległych
podatków. Na widok komornika i po-
licjantów rolnik popadł w taką wście-
kłość, że wyciągnął z kieszeni rewolwer,
grożąc, że o ile urzędnicy natychmiast
nie opuszczą jego zagrody, bez pardonu
powystrzela ich. Żona Saganowskiego,
widząc że mąż jej nie panuje nad ner-
wami i może popełnić jakieś szaleń-
stwo, wyrwała mu z rąk rewolwer i
schowała.

Wtedy Saganowski wybiegł na podwó-
rze i głośno wykrzykując, znieważał
państwo polskie i ciężko obrażał przy-
byłych urzędników.

Mimo to egzekucję przeprowadzono.
Przed sądem tłumaczył się Saganow-
ski, że krytycznego dnia był bardzo zde-
nerwowany i nie zdawał sobie sprawy
z tego, co robi i mówi.

Sąd uwierzył mu, przyjmując, że o-
skarżony działał w stanie silnego psy-
chicznego wzruszenia. Wyrok: 6 mie-
sięcy aresztu z warunkowym zawiesz-
aniem na trzy lata.

Sensacyjny mecz lekkoatletyczny

Warta-Sokół I.

Niedziela 12. VIII. godz. 16
Stadjon Miejski

Szczegóły w afiszach

Nieznany związek inwalidów nabiera naiwnych na „pracę dla państwa”.

Poczta przyniosła nam dość oryginalną
przesyłkę. Tekturową tablicę nie-
wielkiego formatu z przekonującym
napisem: „Prawem naczelnym dobro
Państwa” i z dwoma portretami mar-
szałka Józefa Piłsudskiego. Na odwro-
cie: pieczętka — egzemplarz recenzyj-

Wycieczka do OBERAMMERGAU na przedstawienia pasyjne

połączona ze zwiedzaniem Monachjum, Norym-
bergji, Drezna i zamków Bawarskich

26 sierpień—3 wrzesień
Cena od zł. 300,— łącznie z paszportem.

Zapisy i informacje: (14673)

**Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58
P. B. P. FRANKOPOL, Warszawa, Mazowiecka 9.**

— Rodzina Rezerwistów Koła nr. 2 zorgani-
zowała się. W dniu 9. bm. odbyło się w świe-
tlicy szkoły Świętojańskiej w Bydgoszczy zebra-
nie organizacyjne rodzin rezerwistów przy Ko-
le 2 w Bydgoszczy. Pod przewodnictwem p.
Bolesława Chlebowskiego z Bydgoszczy prezesa
Koła nr. 2 przystąpiono do wyboru zarządu. W
skład zarządu weszli pp. Radtke Joanna pre-
zeska, Pietruszewska wiceprezeska, Cieśnińska
sekretarka, Kuligowska skarbniczka.

Bilety zniżkowe do miejscowości kuracyjnych.

Należy pamiętać, iż w okresie od 20 sierpnia
do 30 września, koleje francuskie wydają spe-
cjalne bilety zniżkowe, na przejazd tam i zpo-
wrotem do miejscowości kuracyjnych i uzdro-
wisk (pod warunkiem conajmniej 12-dniowego
pobytu w danej miejscowości).

Zniżka wynosi od 20 do 30 proc. w zależno-
ści od klasy i odległości. Dzieci od lat 3—6
płacą połowę ceny biletu zniżkowego. Bilety
ulgowe są ważne 33 dni.

Szczegółowe informacje o biletach zniżko-
wych, jak również i o innych zniżkach przewi-
dzianych dla turystów przez koleje francuskie,
podane są w polskiej prasie. „Jak tanio po-
dróżować po Francji”, którą można bezpłatnie
otrzymać w Przedstawicielstwie Kolei Francu-
skich, Warszawa, Ossolińskich 4.

Wycieczka techników dentystycznych do Warszawy.

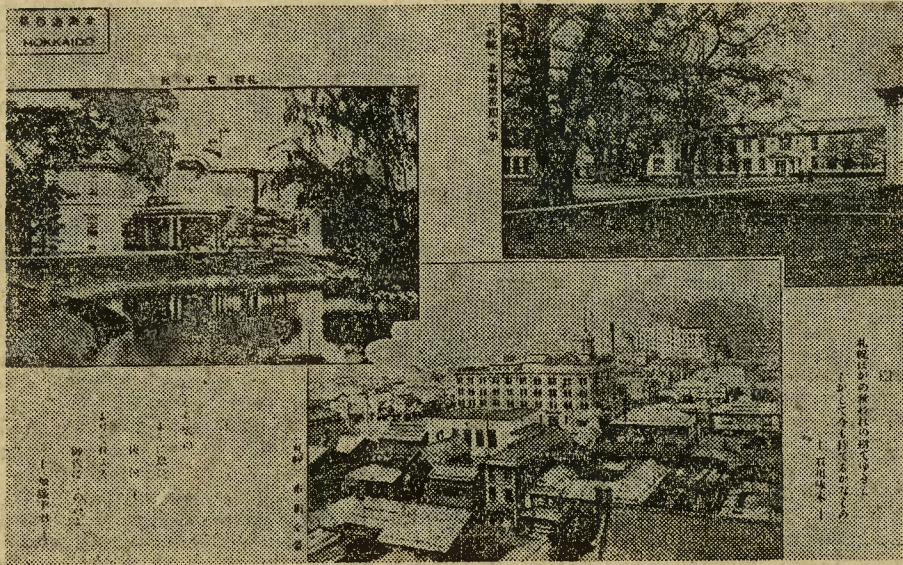
W dniu 14. bm. wyrusza wycieczka techni-
ków dentystycznych do Warszawy. Ze względu
na poważne niżki przejazdu jak i samego po-
bytu w Warszawie, wszyscy technicy denty-
styczni winni wziąć jak najliczniejszy udział
w tej wycieczce.

Wyjazd z Bydgoszczy nastąpi 14. bm. o go-
dzinie 23.16. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 13.
bm. włącznie sekretariat Związku Techników
Dentystycznych Zachodn. Ziem R. P. w Byd-
goszczy, Zbożowy Rynek 10 m. 2.

— Kluczyk zgubiono na ul. Chodkiewicza
wzgl. Gdańskiej. Znalazca zechce oddać w Re-
dakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

— Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalca-
jącej Zawodowej Kupieckiej (Nr. 3) ul. Jagiel-
łońska 11, tel. 16-61, wzywa wszystkich pracu-
dawców, którzy uchylają się od obowiązku po-
syłania swoich uczniów (uczennicy do szkoły
doksztalczącej, ażeby bezzwłocznie zgłosili na
naukę wszystkich uczniów tak nowo przyjętych,
jako też dawniej przyjętych a dotychczas do
szkoły niezgłoszonych. Po przeprowadzonej
kontroli winni zaniebienia tego obowiązku po-
ciągnięci zostaną do odpowiedzialności i nara-
żają się na przewidziane ustawowo sankcje karne.
Od obowiązku uczęszczania do szkoły doksztal-
czącej zwolnieni są jedynie absolwenci szkół
zawodowych (handlowych) mogący się wykazać
świadectwem ukończenia. Ukończenie kursów
handlowych, drogerijnych lub t. p. nie zwalnia
od obowiązku uczęszczania do szkoły.

Dzisiejsza Japonia.



Uniwersytet w Sapporo na wyspie Hokkaido (Jezo). U góry po lewej i prawej gmachy
uniwersyteckie, na dole ogólny widok miasta.

Potworna zbrodnia psychopaty

Zabijał, bo żona go o to prosiła.

Bydgoszcz w oczekiwaniu sensacyjnego procesu karnego.

(k.j.). Na sesji jesiennej wydziału karnego Sadu Okręgowego w Bydgoszczy znajduje się głośna sprawa Antoniego Kalaczyńskiego, który w styczniu br. zabił żonę swoją Martę Kalaczyńską, oraz pozbawił życia jej nieślubnego, 3-letniego synka, Jana Henryka Kloskę.

Morderca przyznał się do strasznego czynu żono i dzieciobójstwa, podając równocześnie, że pozbawił ich życia przez uduszenie, przyczem popełnienie zbrodni tłumaczył tem, że... że zabijał na wyraźne życzenie żony.

Zbrodnia Kalaczyńskiego jest typową zbrodnią psychopaty. To też proces jego, z uwagi na niezwykle skomplikowane tło psychologiczne zbrodni, zapowiada się jako wielka i niecodzienna sensacja sądowa.

Jak się dowiadujemy, śledztwo wstępne, przeprowadzone bardzo skrupulatnie i drobiazgowo, z uwzględnieniem wszystkich momentów psychologicznych (w toku śledztwa przekazano mordercę do Poznania pod obserwację specjalistów lekarzy psychiatrów, profesora uniwersytetu dr. Horoszkiewicza i dr. Łaguny) zostało w ubiegłym tygodniu przez sędziego śledczego Giertycha definitywnie zamknięte. Akta sprawy przekazano do prokuratury na ręce wiceprokuratora Sadu Okręgowego Blejdnora, który niezwłocznie przystąpił do wygotowania oskarżenia. Nad przepływającym w więzieniu sądowo-śledczym zbrodniarzem utrzymano w mocy areszt śledczy.

Akt oskarżenia z obszernym uzasadnieniem, w którym prokuratura uwzględniła wszystkie szczegóły i momenty psychologiczne ujawnione w toku śledztwa wstępnego, doręczono Kalaczyńskiemu w ciągu bieżącego tygodnia.

Jednocześnie przydzielono Kalaczyńskiemu obrońcę z urzędu w osobie znanego w Bydgoszczy karnisty mec. dr. Sypniewskiego.

Adwokat Sypniewski, przejmując obronę Kalaczyńskiego, wykorzystał przedewszystkiem opinie biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że morderca znajduje się obecnie w takim stanie depresji psychicznej, iż narazie nie może on brać udziału w rozprawie. Wobec tego obrońca postawił wniosek o przekazanie Kalaczyńskiego na dłuższą obserwację do zakładu psychiatrycznego w Dziekanówce.

W dalszym ciągu jednak Kalaczyński pozostaje pod zarzutem ciężkiego oskarżenia z art. 225 par. 1 k. k., który za zbrodnie umyślne zabójstwa przewiduje najsurowszą karę, do kary śmierci włącznie.

Chcąc czytelnikom naszym dać możność zapoznania się z całokształtem sprawy oraz należytego zrozumienia jej zawitych arkanów psychologicznych, zreasumujemy pokrótce tło okrutnej zbrodni.

Marta Kalaczyńska, z domu Kloskówna, miała przed ślubem dziecko nieślubne z niejakim Bernerem. Dziecko to urodziło się w 1930 roku. Małżeństwo ochrzczono i nadano mu imię i nazwisko Jana Henryka Kloski. Na utrzymanie dziecka zobowiązał się ojciec płacić t. zw. alimenty. Aż do chwili zamążpójścia Marty Kloskówny dziecko przebywało na wychowaniu u matki jej, Józefy Kloskówny.

Kiedy Marta Kloskówna wyszła zamąż za Antoniego Kalaczyńskiego i dziecko zabrała ze sobą, by wychować je wspólnie z mężem, zażądała od matki, by ta oddawała jej pieniądze otrzymywane tytułem alimentów od Bernera. Pieniądze te stały się wkrótce kością niezgody. Coraz częściej dochodziło pomiędzy starą Kloską a Kalaczyńskimi do ostrych kłótni i nieporozumień. Antoni Kalaczyński odnosił się do nieślubnego dziecka swej żony coraz bardziej niechętnie. Przy lada sposobności bił je po twarzy, targał za uszy, a kiedyś nawet wlał dziecku do ust jakiś żrący płyn, parząc małemu dotkliwie usta. Na skutek tych ciągłych kłótni i nieporozumień, pożycie Kalaczyńskich było coraz bardziej niepożądane, a stosunek ich do teściowej, którą uważali za główną sprawczynię zła, stał się wręcz wrogi.

W dniu 27 stycznia br. stara Kloskówna

Pod żadnym pozorem nie wolno w domu przechowywać broni wojskowej.

(k.j.). W drodze wywiadu konfidencjonalnego dowiedzieli się policjanci, że 46-letnia Agnieszka Borowiakowa, wdowa po rolniku z Grabowa w powiecie wągrowieckim, przechowuje u siebie wojskową broń. Przeprowadzono rewizję domową, w czasie której znaleziono ukryty w łóżku karabin wojskowy i 20 naboń. Przed sądem tłumaczyła się Borowiakowa, że broń, którą przechowywała, jest pamiątką po jej poległym na wojnie mężu.

Sędzia, przyjmując tłumaczenie to jedynie jako okoliczność łagodzącą, orzekł wyrok skazujący Borowiakową za nielegalne przechowywanie broni wojskowej na trzy tygodnie aresztu, z warunkowym zawieszaniem wykonania kary na trzy lata.

pod pozorem, że dziecko przez Kalaczyńskie jest nieustannie bite i maltretowane, przybyła do ich mieszkania na Szwederowie (ul. Ks. Skorupki 71), chcąc przemocą odebrać chłopczyka. Doszło do awantury. Dziecka Kalaczyńscy nie oddali. Tem zajęciem Marta Kalaczyńska bardzo się przejęła i zdenerwowała.

Wieczorem, pozornie jakby nigdy nic, Kalaczyńscy położyli się do łóżka. Po pewnej chwili jednak Kalaczyńska zaczęła płakać i rozpaczanie nad swoją dolą:

— Jeżeli nas kochasz naprawdę, to zabij mnie i dziecko, a sam popełnij samobójstwo! Tych wiecznych zarzutów i wymówek, które robi nam matka, już dłużej znieść nie możemy!

Z temi słowami, które stać się miały motywem bezpośrednim zbrodni, zwróciła się Marta Kalaczyńska do męża. I wtedy stała się rzecz straszna. Kalaczyński w stanie chorobliwej rozsterki psychicznej schwył żonę mocno prawą ręką za gardło i — udusił. Gdy odjął rękę, Marta Kalaczyńska już nie oddychała. Zupełnie spokojnie wstał z łóżka z zabójcą, ułożył zamordowaną żonę wycię na poduszce i włożył jej na palec pierścienek ślubny. Następnie zbliżył się do łóżeczka, w którym spało nieślubne dziecko jego żony. Z zimną krwią zadusił Kalaczyński Bogu ducha winnego chłopczyka.

Po dokonanej czynnie Kalaczyński napisał list do najbliższej rodziny, w którym wyjaśnia pobudki, które kierowały nim w

chwili zabicia żony i dziecka, czyniąc teściową odpowiedzialną moralnie za wszystko, co się stało. Następnie ubrał się i wyszedł do miasta, gdzie zakupił wódkę i papierosy, poczem wrócił do domu, rozebrał się, spokojnie położył się do łóżka i usnął obok trupa swej żony.

Około godziny 3-iej w nocy Kalaczyński obudził się, zapalił światło, wypił wódkę, zapalił papierosa i znów zaśnął. Rano o godzinie 8 minut 20 wstał, przykrył ciało żony pierzyną, ubrał się w nowe ubranie i posprzątał pokój. Po załatwieniu tych czynności zatrzymał zegar i stanął przy oknie, wpatrując się nieprzytomnym wzrokiem w trupa żony. W tej pozycji zastał go rano teść. Drżąc na całym ciełe, Kalaczyński oświadczył mu, że zabił żonę i dziecko.

W śledztwie Kalaczyński zeznał, że chciał popełnić samobójstwo i rzucić się pod pociąg. Na wykonanie tego zamiaru nie miał jednak dość siły. W celi więziennej usiłował powiesić się na powrozie uwitym z włókien siennika, został jednak odcięty przez dozorcę. Obecnie jest kompletnie zlamany. Całymi dniami płacze, wołając przez łzy, że chce umrzeć i połączyć się jak najprędzej z żoną.

Psychologiczne tło zbrodni omawia wyzerpująco orzeczenie biegłych lekarzy psychiatrów prof. dr. Horoszkiewicza i dr. Łaguny.

Streszczenie sensacyjnej ekspertyzy biegłych zamieścimy w najbliższych numerach.

Pakt Wschodni.



— Patrz, Marjanna, nasz bachor przyszedł na świat nieżywy!

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 12 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 8:05: Audycja poranna. 10:00: Nabożeństwo z Krakowa i kazanie. 11:57: Sygnał czasu. 12:10: III koncert z cyklu „Polska Muzyka Współczesna”. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 13:00: Felj. muzyczny ze Lwowa. 13:10: D. c. koncertu z Doliny. 13:45: Odczyt ze Lwowa. 14:00: Koncert muzyki polskiej ludowej z udz. chóru męskiego z Katowic i Szeleńska (śpiew). 15:00: Feljeton ze Lwowa. 15:15: Piosenki żołnierskie (płyty). 15:25: Przegląd rynków rolnych. 15:35: Płyty. 15:45: Pogadanka rolnicza. 16:00: Koncert zesp. Z. Grossmana. 17:10: Koncert solistów. 18:15: Płyty. 18:45: „Wybuch wojny” feljton literacki. 19:00: Rozmaitości. 19:15: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R., Anda Kitschmann (piosenki z własnym akomp.). 20:00: Myśli wybrane. 20:02: Feljeton aktualny. 20:12: Koncert pop. w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20:50: Dziennik wieczorny. 21:02: „Na wesolej lwowskiej fali”. 22:00: Skrzynka pocztowa techniczna. 22:15: Wiadomości sportowe. 22:30: Melodie filmowe (płyty). 23:00: Wiadomości meteorolog. 23:05: Polacy z zagranicy przemawiają. 23:10: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol”.

ZAGRANICA. Wiedeń. 11:30: Koncert symfoniczny. Rzym. 20:45: Opera komiczna.

PONIEDZIAŁEK, 13 SIERPNI.

WARSZAWA-RASZYN. 6:30: Audycja poranna. 12:00: Hejnał z Krakowa. 12:10: Płyty. 13:00: Dziennik południowy. 13:05: Koncert ze Lwowa. 14:00: Wiadomości gospodarcze. 16:00: Muzyka lekka w wyk. ork. „Hollywood” pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17:00: Au-

dycja dla dzieci. 17:15: Koncert kameralny z Poznania. 17:40: Recital śpiewaczy J. Korkowicza (baryton). 18:00: Pogadanka pt. „Grzyby przyjaciele i grzyby wrogowie”. 18:15: Chór Juranda i M. Fogg (płyty). 18:25: Recital śpiewaczy Simberga (tenor). 18:45: Pogadanka Br. Winawera. 19:00: Rozmaitości. 19:40: Muzyka salonowa. 19:50: Wiadomości sportowe. 20:02: Feljton pt. „Nastawienie psychiczne”. 20:12: Koncert z Doliny Szwajc. ork. filharm. 20:50: Dziennik wieczorny. 21:02: Skrzynka rolnicza. 21:10: Dalszy ciąg koncertu z Doliny. 22:00: „W pierwszym dniu wojny” — wspomnienia. ZAGRANICA. Monachjum. 19:00: „Flet Czardziejski” opera Mozarta. Davenport. 20:00: Wieczór wagnerowski. Kopenhaga. 20:00: Koncert symfoniczny. Strasburg. 20:45: Koncert symfoniczny. Wiedeń. 21:15: „Serenada” koncert pod dyr. B. Paumgartnera.

Kronika radjowa.

Nieuwaga bociana spowodowała dłuższą przerwę w Polskim Radjo.

We wtorek 7. bm. od godz. 19:45 do godziny 24-iej trwała przerwa w Polskim Radjo w Raszynie, z przyczyn dosyć osobliwych. Mianowicie bocian wpadł na przewody wysokiego napięcia, między Sękocinem i Łazami, wskutek czego nastąpiło zerwanie przewodów. Bocian został zabity. Nastąpiło uszkodzenie transformatorów prądowych na podstacji rozdzielczej w Sękocinie oraz przepalenie przewodów zasilających Polskie Radjo na odcinku Sękocin—Łazy. Uszkodzenie spowodowało również zaburzenia w sieci wysokiego napięcia elektrycznego okręgu warszawskiego. Brak prądu był szeroko komentowany, nikt jednak nie przypuszczał, że bocian mógł spowodować tego rodzaju pertur-

— Przjazd uczestników Splywu „Gała Polska do Morza” z powiatu bydgoskiego. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych jechali na przystań Pocztowego P. W. uczestnicy Splywu z powiatu bydgoskiego. Przybyłych witła komisja lokalna Splywu z obwodowym komendantem P. W. kpt. Sroczyńskim, z grodzkim komendantem P. W. por. Linderem i przedstawicielem Miejskiego Komitetu WF i PW mgr. Zakrzewskim na czele. Dział o godz. 14 odbędzie się na przystani Pocztowego P. W. uroczyste pożegnanie uczestników Splywu, poczem nastąpi odjazd do Brdyujścia.

— Wycieczka do Koronowa w dniu 15 bm. w święto Matki Boskiej, urzędu Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy. Bilety można nabywać u drh. prezesa Bauma, plac Poznański 10 i u drh. skarbnika Gawlińskiego, ul. Nakielska 45. Bilet dla dorosłych 1,30 zł, dla dzieci do lat 10 65 gr w obie strony. Zbiórka o godz. 7.30 przy dworcu kolejki powiatowej. Upraszają o liczne pomocie ze strony gości i członków.

— Wycieczka parostatkiem przez okolice nawiedzone powodzią. Chrześcijański Związek Czeladzi Rzeźniczej urzędu na dzień 12 bm. (niędziela) wycieczkę parostatkiem do Torunia za 2 zł w obie strony, dzieci od 7—14 lat 50 gr. Bilety nabyć można w firmie Szperkowski, Jezuitska 20, w składzie kolonialnym p. Lipskiej, Mazowiecka 7, w biurze Ch. Z. Z. ul. Dworcowa 5, u p. Kamińskiego, Toruńska 1 i w kiosku p. Nyki, ul. Br. Pierackiego. Ze względu na ograniczoną ilość biletów prosimy Szan. gości zaopatrzyć się w nie przed czasem. Sprzedaż biletów w dniu wycieczki na pół godziny przed odjazdem statku. Na statku dancing. Własny bufet. Odjazd z przystani Lloyd Bydgoskiego o godz. 6 rano, z Torunia o 7 wiecz.

Kącik esperancki.

Nowe sukcesy esperanta na szerokim świecie.

Francuscy piloci uczą się esperanta. Przy wyższej szkole pilotów we Francji rozpoczął się przed kilku tygodniami kurs esperanta, sponcyjonowany przez ministerstwo lotnictwa. Uczestniczą w kursie 60 osób. Przy otwarciu kursu przewodniczył generał Gerard, dyrektor szkoły, a referat o potrzebie tego języka dla lotnictwa całego świata wygłosił generał Delcambre, dyrektor Narodowego Urzędu Meteorologicznego. W Polsce lotnictwo nie uznaje jeszcze za stosowne zapoznać się z tym językiem, jakkolwiek nasz Najwyższy Dostojnik Państwa Pan Prezydent Prof. I. Mościcki zajął w tej kwestii jasne i bardzo słuszne stanowisko. Rozmawiając na audycji z prof. uniwersytetu dr. Bujwidem, nestorem ruchu esperanckiego w Polsce, który poruszył sprawę znaczenia esperanta dla naszego Państwa, Pan Prezydent wyraził przekonanie, że języka tego powinni się uczyć przedewszystkiem nasi lotnicy, gdyż dla nich jest to rzecz ogromnej wagi. W częstych zetknięciach się z obcokrajowcami lotnicy najbardziej odczuwają potrzebę takiego łatwego języka, który umożliwiałby im wszędzie porozumienie się bez użycia niewygodnych tłumaczy.

Rząd grecki zaleca naukę esperanta w szkołach. Ministerstwo oświaty Rzeczypospolitej greckiej okólnikiem z dnia 31 maja 1934 r. Nr. 31008, podpisanym przez ministra I. Makropoulosa, wzywa wszystkie inspektoraty szkolne oraz dyrekcje szkół, aby poleciły młodzieży naukę esperanta, wyjaśniając jej zarazem wzniosły cel języka i osiągnięte już stanowisko w całym świecie.

Dźwiękowiec esperancki na międzynarodowym kongresie w Stockholmie. W czasie tegoż kongresu esperanckiego ma być wyświetlany film dźwiękowy w języku esperanckim o co usilnie zabiegał znany w świecie esperanckim pisarz oraz reżyser kinowy Jean Forge (p. Jan Fethke), członek Naukowego Koła Esperanckiego w Bydgoszczy.

Prof. S.

Wielka burza w szklance wody.

Czy Prezydent Barciszewski chciał urządzić rzeź niewiniątek teatralnych?

Bydgoszcz, 10 sierpnia.

W naszym Teatrze Miejskim o mało nie przyszło do rewolucji. A wszystkiemu winien ten prezydent Barciszewski. Bo to jest pan, który wprawdzie łagodnie myśli, ale ostro mówi. Tak było i w zaprzęsły czwartek, gdy prasie i innym zaproszonym gościom pokazywał odnowiony i wyszinkowany na świeżo gmach teatralny. Zwrócił się on przy tej okazji do dyr. Stomy z ojcowskim napomnieniem, aby „zmienił zespół, bo tylko nowi ludzie o młodzieńczym zapale mogą odświeżyć ducha teatru itd.”.

Apel ten artyści nasi tak zrozumieli, że obecny zespół należy zredukować a przyjąć na to miejsce nowe sily. Nie dziw więc, że powstał wśród nich zgłęb jak podczas zburzenia Jeruzolimy. Tyle lat pracujemy w Bydgoszczy (wołali), sumienną pracą zdobyliśmy uznanie i sympatię publiczności, zżyliśmy się z tem miastem jak dzieci z matką, a teraz fora ze dwora?

Strach było słuchać tych lamentów. Panie dostawały histერი, artyści spoglądali dziko przed siebie, a i sam Stoma przybrał ponurą minę Gandolfa, jako że uważał się za najbardziej tragiczną figurę w tym konflikcie odmłodzenia ducha teatralnego z tradycją i konsystencją teatralnego zespołu.

Jednym słowem Bydgoszczą groziła rewolucja, a może nawet bolszewizm i anarchja. Aby ustrzec miasto przed temi ostępczościami, niżej podpisany udał się do prezidenta Barciszewskiego i niby ten poseł niemiecki zaczął błagać: Królu, ratuj Wiedę i chrześcijaństwo!

Zadumał się Barciszewski, w krępką dłoń ujął swą długą, spiczastą brodę i rzekł twardym głosem:

— Niepotrzebna awantura i to bez uzasadnienia. O jakiejś rzezi niewiniątek nikt nie myślał. Jeżeliby mnie zrozumiiano w przenośni, to mógł się przecież każdy domyśleć o co mi chodzi, ale gorzej — zrozumiiano mnie niby dosłownie, a jednak źle — jak to należy wnosić z uwag pana redaktora.

Prosiłem przecież Pana Dyrektora, aby wniósł do zespołu aktorskiego tyle świeżości, ile miasto wniosło do budynku. Ale przecież miasto nowego teatru nie budowało, tylko go odświeżyło, więc dosłownie biorąc ma p. Stoma zrobić tylko to samo.

Nie znam się na organizacji teatru, ale mam wrażenie, że absolutna coroczna zmiana nie jest nawet wykonalna, i nie wiem, czy przyniosłaby sprawę pożytek. Poza to chcę być równie do pewnego stopnia wyraziicielem vox populi i nie chciałbym Bydgoszczą pozbawiać jej ulubieńców.

Jestem jednak zdania, że ludzi bez powołania do sceny w rachubę się przecież nie bierze. Natomiast ludzie z prawdziwym powołaniem muszą tak samo zdążać do zmian sceny jak miasto do zmian personalu aktorskiego. Jeżeli aktorów kochamy, to musimy im dobrze żyć, a żyć im dobrze musimy im raczej pomagać, aby oni mogli być prawdziwie dobrymi i wszechstronnymi aktorami. Tego jednak nie osiągną, zatrzymując się zbyt długo na jednej i tej samej scenie prowincjonalnej. Im trzeba świeżych depek scenicznych, świeżych wrażeń, świeżego otoczenia, a nam trzeba świeżych twarzy, nowych ruchów i wrażeń i dlatego interesy prawdziwych aktorów zbiegają się w zupełności z interesami ich audytorjum, a nawet ich wielbicieli.

To też nigdy nie myślę o zespole aktorskim jakby o jakimś przedmiocie, a raczej jak o ludziach o pełnych prawach obywatelskich i społecznych i o takich samych obowiązkach.

Z tego, co o przeszłości teatru bydgoskiego slyszalem, śmieć wnosić, że z jego szkoły wyszła już niejeden całkiem poważna sily, która na scenach stołecznych teatr bydgoski dobrze zapisała i dlatego twierdzą, że pan dyrektor Stoma tak całą duszą oddany sztuce teatralnej w ogólności, a naszemu teatrowi w szczególności, idąc po linii, na którą wskazywałem,

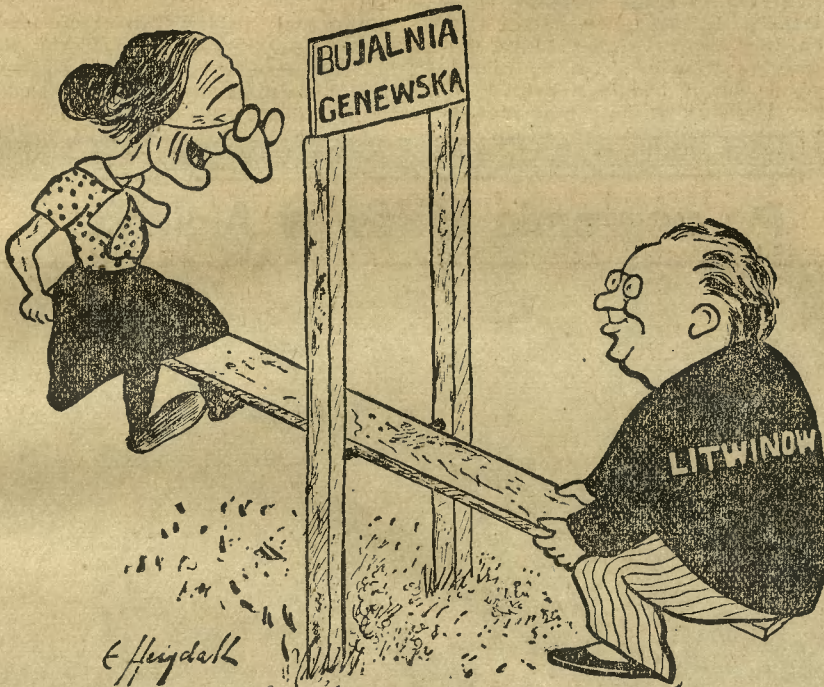
spełni dobrze swoje zadanie w stosunku do obu stron t. j. miasta i zespołu aktorskiego.

Już za czasów mojego krótkiego w Bydgoszczy urzędowania byłem świadkiem jak społeczeństwo tutejsze serdecznym aplauzem witało na gościnnych występach byłych stałych aktorów tego teatru. Mam wrażenie, że witano ich tak serdecznie dlatego, że w czasie sceny zmienili i na niej się nie „zgrali”. Rozumiem, że ciężkie warunki, w jakich znajdują się dziś wszystkie teatry, nie zachęcają artystów do porzucenia stałego i zasiedzialego stanowiska, aby szukać laurów na terenie dla nich jeszcze obcym i trudnym. Ta psychocha, ten lęk przed nowem i niepewnym jutrem podcina niejednemu skrzydła. I to jest najprawdopodobniej tem moralnym podłożem na którym obudzila się w nich ta przesadna obawa odnośnie do słów moich o odświeżeniu zespołu teatralnego.

Niech mi pan redaktor uwierzy, że apelując do p. Stomy nie przypuszczałem, że sprawię taki kłopot naszej sympatycznej drużynie teatralnej. Widocznie ludek teatralny jest bardzo wrażliwy na tym punkcie, co ja zupełnie rozumiem. A przecież byłby każdego aktora nie może miasto obchodzić mniej jak byłby każdego z rzetelnych i uczciwych pracowników miasta.

Opuściłem biuro pana Prezydenta pod silnym wrażeniem jego znacznych i rozumnych słów. Rewolucję teatralną uważam tem samem za zlikwidowaną, a raczej za kompromisowo załagodzona. Powiedziałbym: wilk syty i owca cała. Ale ludzie źle woli mogliby supponować, że tym wilkiem jest jednak pan Prezydent, a kozłętami ofiarnymi nasze bożyszczą z depek teatralnych — więc kończę akademicką formułą: niechże pod dyrekcją Stomy scena nasza i nadal vivat, crescat i floreat!

Babcia cieszy się,



bo sowiety zgłosiły chęć wstąpienia do Ligi Narodów.

Trzy po trzy.

Zmarł mąż, co mieczem pisał dzieje.
Echo wypadku się starzeje;
Powoli fakt zobojetnieje.

Nad trumną hojnie ozdobią
Od oka pompe urządzą,
Ordery, wieńce mu złożą.

Lecz żebym żał był w takiej mierze,
Jak dzieci ojca płaczą szczerze,
Jakoś niebardzo temu wierzę.

Gdy działał, to był głośny czynem,
Godności dźwiگاł wraz z wawrzynem,
A — w rzeczy — tylko był murzynem...

Murzynem najprzód był monarsze:
Odbywał z jego woli marsze,
Ludowi służył w lata starsze.

Gdy w modę weszła świeża gwiazda,
Nie powiedziano mu: — Precz! Jazda!
Przez wzgląd, że był sędziwym gazda.

Po zgonie tłum się wnet pociesza:
Bez ognia wspomni chwiejna rzesza,
Kiedy nowego ma Mojżesza.

O ileż czulsze polskie plemię!
Za życia pomnikowe premje,
Na kopiec wdzięcznie sypie ziemię

Temu, co — w takim charakterze
Jak tamten — w boje wiódł rycerze,
A potem trwa przy państwa sterze.

Prawda, że nigdy czei za wiele,
Gdy święty cel widnieje w dziele.
Zasłudze hołd, obywateli!

Lecz często w innej gdzieś ojczyźnie
Niewdzięcznie bluźni naród bliźnie,
Na bohatera błotem bryźnie.

A polskie serca jak szlachetne!
Jak zasług pomne w lata setne!
Dowody na to dziś konkretne.

Bo jak szeroki kraj nasz cały —
Biorą ordery i pochwały
Ludziśka za swe... idealy.

A już specjalnie zasłużeńi
Są urzędowo wymienieni;
Tych się osobno chlubić cenę.

Dodajmy do tych zasłużonych
(A przeto słusznie nagrodzonych)
Pupilków w czepku urodzonych,

Co przez nich wydzwignięci zdolu —
Acz bez zasługi i mozołu —
Nagrody biorą też pospołu,

To każdy chyba szczerze przyzna,
Ze przecież szkodra ta Ojczyzna
Nie mniej jest szkodra, jak jest żyzna.

Cóż wobec tego antyteza
Patrzących krzywo i spod zęza,
Krzyżących: — Hańba! — Brześć! —
[Bereza!]

Niech humor błysnie, troski zbledną!
Jeden był tylko Brześć — w tem sedno! —
Berezę też masz tylko jedną! —



U golibrody.

— Panu redaktorowi moi Palestyny nie daje spokoju, co? Pan chciałby już usłyszeć finału, nieprawda? A to jest bardzo tragiczny historii. Bo gdy my szczęśliwie opłynęli Egiptu, to zaraz potem zrobił sze gwałt, że już niedaleko jest Jaffa. A przy Jaffy jest Tel-Awiw, stolica żydowski republiki palestynski.

Gdy my pływali na morzu, to wszystkie żydki i żydówki były bardzo czeni. Ale gdy sze pokazał Tel-Awiwu, to nagle wszystkie pasażery zrobialy sze takie grube jak szabesowe gęsi. Bo każdy robił jakiegoś szmuglu do nowy ojczyzny. Żydówki wiozly po łuzin jedwabny pończochy na jedną nogę, obwiązaly sobie dookoła brzuchu jedwabne materji, a każda miała takie piersi jak matka dla trojaczki. Żydki także wypychaly sze z rozmaitym przemytem. Wszyscy chodzili bardzo ostrożnie, aby jeden drugiego nie szturknął i nie rozbił mu flaszki

— Zabawy w Strzelnicy cieszą się powodzeniem. Jutro, w sobotę, w niedzielę, w przyszły wtorek i środę odbędą się zabawy, jak zwykle, od godz. 8 wieczorem do rana. Przy dźwiękach orkiestry jazzbandowej goście bawią się znakomicie. W lokalu ceny kryzysowe. (14639)

Kto chce być zdrow i świeżo wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.
Kawiarnia „Europa”, Gdańska 10. Dancjng do rana.

Rest. „Niespodzianka” i śniadalnia, Gdańska 37.

Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Białe dni. F. A. Matz, Śniadeckich 49, Stary Rynek 19, tel. 1323 - poleca plótka we wszyst. szerok. i jakościach, kapy, obrusy i inlery.

O. Neuman, Stary Rynek 14. Jedwabie, tow. wełn. i bawełn., materiały na suknie. Najświeższe nowości. Kolosalny wybór, najniższe ceny.

B. Kaczmarek, Podwale 12 — poleca sioje do zapraw po cenach znizowanych. Sprzęty kuch.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55, 15.30, 15.53, 18.01, 19.58, 21.35 (tranzylowy), 23.16
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.40, 3.10, 3.58, 5.50, 7.38, 12.06, 12.13, 12.59, 13.13, 15.36, 17.17, 20.03, 20.10
Kościerzyna-Gdynia	8.13, 15.45
Rynkowo	18.10, 20.25 (w niedziela i święta od 20/V-2/IX)
Nakło-Pila	0.01, 6.16, 10.36, 14.45, 19.46
Unisław-Brodnica	4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50
Inowrocław-Poznań	2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15
Wągrowiec-Poznań	5.00, 10.52, 13.26, 18.54
Inowrocław-Karsznica-Morby Nowe	13.40, 23.15

ze spirytusem. Ale jeden z nich, Szolma Baruch z Tarnopola, to un miał pech. Un wżon bardzo długi jelity, nalał do ni spirytusu i ty kiełbasy okrecił sobie dookoła obie nogi. Ale jemu jelity pekniło i spirytus wywał sze na pokład, a jeden majtek akurat na tem miejscu zapalał sobie fajki. Gdyby pan był widział tego fajerwerku, jaki sze wtedy zrobial! Płomieni były tak wysoko, że aż chmury sze zapaliły... Pan redaktor mi nie wierzy? Ja robie morski fan-faronady, pan powiada? Ale to mi pan wierzy, że na Szlome Baruch zapaliły sze kalesony i jęgo majtki przedko wrzucili do morza, aby mu sze nogi nie upiekly. Gdyby ja panu umiał opisać, co sze na Kościuszkę wtedy dzialo! Z jednej strony na pokładzie ogromny pożar, z drugiej strony żydek sze topiał w morski wody. Taki awantury i groźny sytuacji nie było jeszcze na świecie.

Nu, majtki wyciągnęli Szlome z wody. Uu miał tylko troche poparzone piety i lydki.

Uj, jak ja o losu tego bidnego Barucha pomisze, to mi sze niedobrze robi. Człowiek zdrów i cały wsiada w Gdyni na Kościuszkę, a przyjeżdża do Tel-Awiw jako stuprocentowy inwalid. Niech to szlag trafi taki emigracji do żydowski ojczyzny!

Powidz pan redaktor lepi co o polityki. Palestyna ma czas, ona nam nie uczeknie. Pan wi co nowego o Bereżyny? Ja także nie nie wiem. Ja tylko czytał gdzieś wojewódzkiego biuletynu pana Kostka: in Bereżyna nichts neues! Bidne bereżyniaki. Jak uni urządził kiedyś dześięcioletniego zjazdu, to oni będą mieli sobie co przypominać.

Kiedy ja sobie z Bereżynem dam spokój — pan mi sze pita? To trudno, ja czagle tylko misze o tym obozu. A jakby pan miał zamieszka w brzuchu — pan mógłby o nim zapomnieć? Nieprawda, że nie. Niech pan sze teraz wstaw w moi sytuacji. Cały dzień i cały noc czei mi ze strachu, a pan powiada: Joine nie miszlij o tem!

Bilety Turystyczne 1000 i 2500 kilometrowe do nabycia w „Orbisie” za okazaniem legitymacji: Polskiego Tow. Krajoznawczego, Towarzystwa Tatrzańskiego, Narciarskiego i Beskidenferaj.

Do Wilna

organizuje wycieczkę „Orbis”. Odjazd dnia 11 bm. godz. 18, powrót 15 bm. o godz. 19.55. Koszt przejazdu w obie strony pośpiesznym pociągiem kl. III 36 zł, kl. II 51 zł. Bilety do nabycia w „Orbisie”. W programie zwiedzanie Wilna i okolic. (14291)

Do Warszawy

na Święto Stolicy organizuje wycieczkę „Orbis” luksusowym statkiem „Vistuli”. Odjazd z Bydgoszczy dnia 11 bm. o godz. 21 z przystani „Vistuli”, przyjazd do Warszawy dnia 13 bm. godz. 7.30. Powrót dowolny z Warszawy do Fordonu luksusowym statkiem „Vistuli” w okresie 30 dni od dnia wyjazdu z Bydgoszczy. Odjazd statku z Warszawy każdego dnia o godz. 23.30. Bilety do nabycia w „Orbisie” w cenie 8,50 zł kl. III i 12 zł kl. II w obie strony. (14292)

Kino Adria
Mostowa 9.

Godz. o g. 5.20, 7.15 i 9.10
w niedz. i św. od g. 8.25

Dziś w sobotę 11 bm.

imponująca premiera

arcydzieła, technicznego ży-
cielowym realizmem

Pilnuj swego męża

Triumf tytanów ekranu:

Marii Dressler
Wallace'a Beery

Wielki męczył zanim doczekaliśmy się
tak wspaniałego filmu! Bezustanny
śmiech towarzyszy niesłuchanie wesole-
ją i jedn. i wzrusz. treści tego filmu!

Nadprogram?

Z cyklu: **Nasze reportaże.**

Niespodzianki sezonu filmowego 1934-35.

„Pieśniarz Warszawy” zainauguruje nowy sezon w „Adrii”.

(kj). Stoimy w przededniu nowego sezonu filmowego. Jeszcze kilka a najwyżej kilkanaście dni i — na ekranach kin bydgoskich rozbija nową przboję i nowe szlagiery, inauguruje oficjalny sezon 1934/35. Przygotowania do otwarcia sezonu są w pełnym toku. Właściciele kin kończą nawałt pertraktacji z biurami wynajmu, pragnąc pozyskać dla swoich ekranów cenniejsze, cenniejsze, cenniejsze obrazy. Walka konkurencyjna, aczkolwiek niezwykle w branży kinowej zacięta, prowadzona jest jednak w ramach czysto kupieckich i handlowych.

W halu kina „Adria” spotykamy ruchliwego kierownika tego reprezentacyjnego teatru świetlnego, p. Smoczyskiego, który właśnie powrócił z Warszawy po zakończonych pertraktacjach z biurami wynajmu filmów.

— Chętnie podzielię się z panem redaktorem wiadomościami na temat przyszłego sezonu w naszym kinie. Przedewszystkiem chciałbym zaznaczyć, że produkcja filmów w porównaniu z sezonem ubiegłym, podniosła się pod względem wartości artystycznej poszczególnych obrazów o sto procent. Zarówno wytwórnice europejskie, jak i amerykańskie, nie gubiły się w różnych taniach pseudo-psychologicznych, lecz treść starały się przystosować dla szerokiego ogółu. Mniej zatem będziemy mieli filmów mówionych, zato więcej muzyki i śpiewu. Przy doborze repertuaru dla naszego kina starałem się pozyskać jak najwięcej filmów mówionych w języku niemieckim, wychodząc z tego założenia, że język ten, poza ojczystym, jest dla tutejszej publiczności najbardziej dostępny i zrozumiały. Filmy zakontraktowane bynajmniej nie są wyłącznie produkcji niemieckiej, lecz wyprodukowane zostały przez inne europejskie wytwórnie w specjalnej wersji niemieckiej.

— Kiedy spodziewać się możemy inauguracji sezonu?

— Datę oficjalnego otwarcia już ustaliłem, lecz ze względu na zrozumiały nie chciałbym jej narazie zdradzić. Sezon otwieram pierwszorzędną polską komedią dźwiękową „Pieśniarz Warszawy”, przy czym premierę zaszczytu swoją obecnością główny bohater filmu Eugenjusz Bodo, który przed każdym seansem odspiewa najpopularniejszą przeboję filmu i rozdzielać będzie publiczności swoje autografy. Aparatura w naszym kinie została ostatnio udoskonalona, tak, że obecnie zadowolić może najwładniejszego wymagania.

— A dalszy repertuar?

— Powiem tylko krótko: Branża filmowa w Warszawie nazwała mnie prawdziwym „poławiczem pereł”. Nigdy jeszcze nie udało mi się zebrać tak wybitnych gwiazd, reżyserów i scenarzystów w zakontraktowanych obrazach. Z wszystkich wytwórni amerykańskich w tym sezonie przoduje bezapelacyjnie Metro Goldwyn Meyer. Od Metra zakontraktowałem cały szereg obrazów, że wymienię najważniejsze: „Eskimo” reżyserji słynnego Van Dycka, „Maria Antonina” z Normą Shearer i słynnym Henrykiem VIII, Charles Laughtonem, największy film tegorocznej produkcji „Viva Villa” reż. Con-way'a z Wallace'em Beery i piękną Fay Wray. „Dwie drogi” reż. Van Dycka z Mirną Loy i Clarkiem Gablem, „Wyspę skarłów” z rekordową obsadą gwiazd reż. Flemminga, „Tajemnica pana X” z Robertem Montgomerym i „Zbrodnia Miłości” z Lupez Velez i Harmonem Novarro. Popularni komicy Filip i Flap ukaza się w dwóch filmach: „Synowie pustyni” i „Hollywood szaleje”. Sławni bracia Barrymoreowie triumfować będą w emocjonującej „Sprawie Paradina”. Z biur amerykańskich zakontraktowałem pertraktacje z wytwórnią „Columbia Pictures”. Zakontraktowałem „Ich noc” z Claudette Colbert i Clarkiem Gablem, „XX wiek” z Karolą Lombard, „Chłopaków z placu broni” w artystycznej realizacji Franka Borzage i przepiękny film tegoż reżysera „Jak w śnie” mem niebie”. Prawdopodobnie też wyświetlać będziemy słynną „Sonatę” z Józefem Schildkrautem i Elissą Landi. Z Uniwersalu zakontraktowałem tylko „Buntownika” z Louisem Trenkerem, film historyczny, ośnuty na tle wojny napoleońskiej. Poza tym zapewniam dla naszego kina tragiczne koleje losu i przeżycia malutkiego Olivera Twista w inscenizacji filmowej osnutej na tle słynnej powieści Dickensa. Prawdopodobnie też wyświetlać będziemy wzruszający dramat „Zaledwie wczoraj” z nowoodkrytą gwiazdą Margaret Sullivan.

— A produkcja europejska?

— Z biur francuskich zakontraktowałem przedewszystkiem nową dźwiękową realizację „Markizy Yorlsaki” według słynnej powieści Claude Farrera. Poza tym dźwiękową wersję „Nędzników” Wiktora Hugo z genialnym tragicznym francuskim Harry Bauerem i „Marję” z Annabellą. Zakontraktowałem również najnowszy awangardowy sukces kinematografii sowieckiej „Ostatni ataman”.

— Nie mówił pan nie dotychczas o filmach mówionych w języku niemieckim?

— Właśnie, właśnie. Przedewszystkiem

wyswietlać będziemy sławne „Dziewczeta w mundurkach” z Dorotą Wieck, pozatem dwie wyborne komedje muzyczne z Willi Frieisohem i Gittą Alpar oraz cały szereg obrazów, których tytuły polskie nie zostały jeszcze narazie ustalone. W każdym bądź razie zagramy około 15-tu obrazów w wersji niemieckiej.

— Jak ustosunkowaliście się panowie do produkcji krajowej?

— Poza „Pieśniarzem Warszawy”, który zainauguruje nasz sezon, zakontraktowałem tylko „Zamaech na Skalfona” z Norą Ney. Większość filmów polskich znajduje się dopiero w warsztacie i nie została jeszcze wykończona. Nie chcąc sprawiać zawodu publiczności kontraktuję filmy polskie tylko „na widzianego”. Każdy nowy polski film poprzedza bardzo huczna reklama, która, niestety, bardzo często zawodzi. Proszę mi jednak wierzyć, że sezon będzie naprawdę emocjonujący. Przygotowujemy moc niespo-

dzianek, o których również ze względu na konkurencyjnych nie chciałbym narazie mówić. Specjalną troskliwością odczyliśmy nasz nadprogram. W każdym programie wyświetlać będziemy kresówki i tygodniki aktualności. Hasłem naszego kina jest w tym sezonie „Adria” dla wszystkich, wszyscy do „Adrii”. To też ceny nasze jeszcze raz poddaliśmy gruntownej rewizji, tak, że obecnie udostępniliśmy najszerszym masom korzystanie z godziwej rozrywki kulturalnej. Przedsmakiem sezonu będzie już następna nasza premiera: „Pilnuj swego męża” z genialną tragicomiczką Marią Dressler, która w filmie tym, obok Wallace'a Beery, stworza ostatnią przedśmiertną kreację.

Gong, zwiastujący rozpoczęcie seansu. Już za chwilę rozbrzmiewają z ekranu słowa popularnej piosenki „Już taki jestem zimny drań”, śpiewanej przez Eugenjusza Bodo. To reklama „Pieśniarza Warszawy”.

Po pogromie żydów w Algierze.



W mieście Constantine w Algierze doszło do walk ulicznych między Arabami a żydami, w których kilkudziesięciu żydów postradano życie. Jak widać na naszym zdjęciu, ulice Constantine wyglądają jak po wojnie.

Nowy rok szkolny w gimnazjach państwowych.

Władze szkolne wydały zarządzenia w sprawie technicznej organizacji nowego roku szkolnego w gimnazjach państwowych.

W roku szkolnym 1934/35 będą miały gimnazja dwie klasy (I—II) z planem nauki według nowego ustroju i 4 klasy (V—VIII) z planem według dawnych typów. Z powodu znacznego napływu młodzieży do klasy I i II nowego typu, ilość oddziałów w poszczególnych gimnazjach nie ulegnie zmniejszeniu.

Nie można oczekiwać, aby w gimnazjach były sale wolne, tembardziej, iż zorganizo-

wanie nauki według nowych programów wymaga rozbudowania pracowni: biologicznej, zajęć praktycznych i fizycznej.

Władze szkolne zarządziły w wielu gimnazjach komasację klas wyższych, aby napływającej młodzieży ułatwić przyjęcie do klasy I i II przez tworzenie w tych klasach oddziałów równoległych.

Należy zwrócić uwagę, iż od początku nowego roku szkolnego obowiązuje młodzież (z wyjątkiem klasy VIII) noszenie przepisanego mundurka.

Z notatnika policjanta.

(kj). Nieproszoną wizytę złożyli złodzieje p. Stanisławowi Nowakowskiemu (Bocianowo 27), zabierając z mieszkania „na pamiątkę” 25 zł gotówki, zegarek męski i dwie koszule, łącznej wartości 60 zł.

Nieznani sprawcy rozbili kłódkę od strychu przy ul. Herm. Frankego 15 za-

Odpowiedzi redakcji

Prenumerator 2. Orzeczenie komisji odwoławczej można zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w ciągu 60 dni od daty doręczenia orzeczenia. Jeżeli chciałby pan skorzystać z prawa ubogich, należy postarać się o świadectwo ubóstwa i w ciągu 14 dni od daty doręczenia orzeczenia wnioskę wniesić do N. T. A. o przyznanie prawa ubogich i przydzielenie adwokata. N. T. A. zwykle w ocenę wysokości procentu niezdolności się nie wdaje. Zaskarżenie orzeczenia w pańskim wypadku ma więc bardzo mało widoków powodzenia.

bierając na szkodę niejakej Anny Winkler, bieliznę wartości 150 zł.

Ubiegłej nocy złodzieje wtargnęli do ogrodu przy ul. Cichej i z zamkniętej altany skradli różne narzędzia stolarskie wartości 250 zł. Poszkodowany stolarz, Jan Kraszkiewicz, doniósł o kradzieży policji.

Od wózka ręcznego pozostawionego na podwórzu przy ul. Toruńskiej 8 skradli nieznani sprawcy dwa koła. Wózek był własnością kółodzieja Feliksa Gryki.

Do składu firmy mleczarskiej przy ul. Dworcowej 81 włamali się złodzieje, zabierając zegarek męski, złoty portfel skórzany i książeczkę czekową P. K. O. 971 472.

Ubiegłej nocy wybito szybę w oknie wystawowym sklepu zegarmistrzowskiego przy ul. Gdańskiej 39 (własność p. Stefana Bożeckiego). Złodzieje skradli przeszło 20 pierścionków, łącznej wartości około 250 zł. Policja przeprowadza dochodzenia.

A więc jutro, w niedzielę lekkoatletów Warty wystąpią w Bydgoszczy.

Jutro, w niedzielę, 12 bm., odbędą się na Stadionie Miejskim sensacyjne zawody lekkoatletyczne pomiędzy mistrzowską drużyną Warty poznańskiej, drużynowym mistrzem Polski, a drużyną Sokół bydgoski. Warta wystąpi z Heljaszem, Biniakowskim, Mikrutem Fr., Hoffmanem na czele. Sokół z Majtkowskim, Mikrutem Wi. i A., Więckowskim (mistrzem Polski w młocie) i Hocheislem. Zawodów powyższych oczekuje Bydgoszcz z dużym zainteresowaniem.

Złodzieje nie próżnują.

(kj). Do mieszkania p. Anny Krzywdzińskiej przy ul. Kujawskiej 95 zakradł się pod jej chwilową nieobecność złodzieje. Rabusi wtargnęli do mieszkania przez okno. Jak dotychczas ustalono, skradli większą partję bielizny, pościel, różne obrazy i inne przedmioty, mogące zdaniem ich przedstawiać jakąś wartość.

Ordynacja podatkowa przygotowuje się.

Warszawa. (tel. wł.) Ministerstwo skarbu przesłało do zaopiniowania Zw. Izby Przemysłowo-Handlowej projekt rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej. Zw. Izba ze swej strony położył szczególny nacisk na sprawy: zeznania płatników, obowiązek władz skarbowych pisemnego uzasadnienia wymiaru podatku, sprawę komisji odwoławczych i in. Ważniejsze postulaty Izby zostały przedstawione ministrowi skarbu na konferencji w ministerstwie. (r)

10.000 zł. padło w kolekturze „Uśmiech Fortuny”

Duża wygrana zł 10.000 padła w pierwszym dniu ciągnięcia klasy III-ej w miejscowej naprawdę najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” na los 96.482. Jak się dowiadujemy los powyższy został sprzedany czterem różnym osobom ze sfer urzędniczych Bydgoszczy i Torunia.

Kto wygrał na loterii?

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 30-ej polskiej państwowej loterii klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Ciągnięcie przedpołudniowe:

300.000 zł. Nr. 56439.
20.000 zł. Nr. 40712 70787.
15.000 zł. Nr. 119046.
5.000 zł. Nr. 11700 65942 83735 92899 94711 95838 107373.
2.000 zł. Nr. 110 66288 78476 168743.
1.000 zł. Nr. 1963 7637 9199 38928 101914 114325 125270.
500 zł. Nr. 4913 11661 13483 27338 29018 35428 35494 37758 50386 65736 65875 77857 81674 95754 98489 107771 126753 127603 128482 144615 150378 150308 156110 159714 162301.

zł. 20.000 padło w klasie III-ej 30 Loterii na nr 70.787 w szczęśliwej kolekturze bydgoskiej (14312) KAPTAŁA

Ciągnięcie popołudniowe:

50.000 zł. Nr. 113723.
20.000 zł. Nr. 55697.
10.000 zł. Nr. 40474 43227 62931.
5.000 zł. Nr. 67549.
2.000 zł. Nr. 29347 33865 106283 115050 121733 154405.
1.000 zł. Nr. 67035 73329 88880 91334 131454 143726 164665.
500 zł. Nr. 3936 36954 37568 42267 59336 68318 75239 97327 103658 110171 110562 111068 115171 143812 126817 153047 165192.

— **Osobiste.** Decyzją Kuratorium Okręgu Szk. Poznańskiego z dnia 21. VII. 34 r. Nr. 1. 52831/34 otrzymano przyw. 6-klasowa szkoła powszechna koed. p. Zofji Bielawskiej (dawniej M. Régamey) Cieszkowskiego 3 I ptr. na wniosek właścicielki nazwę: „Prywatna 6-klasowa szkoła powszechna koedukacyjna pod wezwaniem św. Kazimierza w Bydgoszczy”.

— **Kierownictwo „Przyw. 6-klas. szk. powsz. kbed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy” Cieszkowskiego 3 I p. (dawn. M. Régamey)** podaje do wiadomości rodziców, iż przyjmuje wpisy od 11—13 i 17—18. Lokal odnowiony. Personel nauczycielski kwalifikowany. Wychowanie religijne. Wzorowe przygotowanie do I. kl. gimn. nowego typu. Język francuski i niemiecki. Czesne znacznie obniżone. (14732)

— **Rok szkolny się zbliża**, a z nim czas zakupów rzeczy niezbędnych dla młodzieży. Wszystko, co potrzeba, a więc przepisowe mundurki, obuwie, rańce szkolne, trykoty gimnastyczne i inne nabędziecie w Bydgoskim Domu Towarowym. Jeśli chodzi o największy wybór i najniższe ceny, tylko **Be-De-Te** wchodzi w rachubę. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

— **Wobec tendencyjnie rozśiewanych fałszywych poglądów**, jakoby Salon Kapeluszy, właśc. Józefa Majewskiego przy ul. Gdańskiej nr. 25 miał być zlikwidowany, oświadcza właścicielka, iż to jest nieprawdą. Winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej. Firma istnieje bez przerwy od r. 1923 i jak dotąd, nadal ma stale najnowsze modele i ostatnie nowości na składzie. Zwracamy uwagę P. T. Publiczności na dzisiejsze ogłoszenie.

Wpłaty na subskrypcje pożyczki narodowej mogą być dokonywane do 5 września.

Warszawa, 11. 8. (PAT). Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej zawiadamia, że w celu dania możności uregulowania zaległości subskrybentom, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie wpłacili w całości należnych kwot za subskrypcję Pożyczki Narodowej do dnia 5 sierpnia 1934 r., iż termin przyjmowania wpłat za subskrypcję zostaje sponłogowany do dnia 5 września 1934 r., przy czym termin ten należy traktować jako ostateczny i po jego upływie wpłaty nie będą już przyjmowane.

Stan wody na Wiśle dnia 11 sierpnia:
Zawichost 1.90, Warszawa 1.83, Płock 1.57, Toruń 1.85, Fordon 1.88, Chełmno 1.71, Grudziądz 2.05, Korzeniowo 2.28, Piekło 1.82, Tczew 1.88, Einlage 2.38, Schievenhorst 2.50.

Dramat w cichym zakątku wiejskim.

Lekkomyślny chłopak omal nie zabił młodej dziewczyny.

(kj) Lekkomyślnie obchodzenie się z bronią spowodowało już niedługo tragiczny wypadek w skutkach tem tragiczniejszy, gdy broń znajdowała się w ręku dziecka.
Długa listę nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieostrożnym obchodzeniem się z bronią, powiększyła ostatnio wstrząsająca tragedia, która rozegrała się na wsi w cichym zakątku powiatu żnińskiego.
Oto dramatyczne szczegóły wypadku: Gościem gospodarza Gustawa Meyera był 13-letni

chłopiec, uczeń szkolny Zygmun Kalisz, spędzający na wsi wakacje letnie.
W tym okresie syn gospodarza, Traugott Meyer dostał od ojca fuzję. Jak to młody chłopak, strzelał do czego się dało. Pasją jego było strzelanie do wróbli i wron. Krytycznego dnia, — było to 12 lipca ub. roku — młody strzelec jak codziennie wyszedł z fuzją na pole, polując na wróble. Wróciwszy do domu nieopatrznie zostawił fuzję na stole w swoim pokoju. Chwilową nieobecność starszego kolegi wykorzystał

Kalisz. Zobaczywszy fuzję, zaczął się nią bawić. Chłopiec nie wiedząc, że broń jest naładowana, wzięt fuzję do ręki i poszedł z nią do kuchni, chcąc nastraszyć służącą, 20-letnią Helenę Eberwein.
Trzymając palec na cynglu, Kalisz skierował lufę fuzji prosto na wystraszoną dziewczynę. Celował w samą twarz.
W tej samej chwili, gdy śmiejąc się powiedział: Uważaj, bo cię zastrzelę! — nieopatrznie pociągnął za cyngiel.
Padł strzał, strzał tragicznie celny. Ugodzona kulą w twarz służąca ze strasznym okrzykiem boleści runęła bezprzytomna na podłogę, a z rany chlusuła struga krwi. Niefortunny strzelec onieміał z przerażenia. Dopiero po chwili uspokoił się nieco i przeraźliwym wrza-

Żona mordercy w areszcie.

Lange stale zbierał ogłoszenia matrymonjalne.

Z Poznania piszą nam:
Pod nadzorem władz sądowych i prokuratorskich prowadzi specjalny aparat śledczy skrupulatne dochodzenia w sprawie potwornego mordu przy ul. Maleleckiego. Nagromadzone materiały dowodowe są już dziś bardzo obfite, mimo to całość zbrodni nie została jeszcze w pełni odтворzony.

fakt, że w swoim czasie zamierzał dokonać gwałtu na swej córce.
Rzekomy Franciszek Lange jest nadal zupełnie opanowany. Syn jego natomiast podobno załamuje się.
Wczoraj po południu na zarządzenie władz sądowych aresztowano żonę Langego.
Wiadomość o tem przyniosły już wczorajsze pisma poznańskie, zanim władze wydały odpowiedni nakaz. Co dziwniejsze, jedno z piśemek porannych doniosło również o aresztowaniu córki Langego, która nie została wogóle aresztowana... Była ona jedynie przesłuchiwana przez władze.
Ograniczając się z uwagi na dobro śledztwa do zanotowania tych faktów, zaznaczyć możemy, że Lange jest typem rzadko spotykanego przestępcy, który oddawna jest w kolizji z kodeksem karnym i niejedną jeszcze niewyświetloną zbrodnię ma na sumieniu.

Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, Lange stale wycinał z gazet i zbierał ogłoszenia matrymonjalne, które zapewne później wykorzystywał dla swych zbrodniczych celów.

Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że morderca nie jest indyentyzny z Franciszkiem Langem, lecz dla zmylenia czujności organów bezpieczeństwa podrobił dokumenty, uzyskując w ten sposób większą swobodę ruchów.
Zbrodniarza charakteryzuje należycie

REGATY międzyklubowe „Pierwszy Krok Wioślarski” w niedzielę, 12 sierpnia o g. 3 pp. na torze regatowym w Brdyszczu. 9 biegów — 102 zawodników (14831) WSTĘP BEZPŁATNY.

skiem zaalarmował domowników, którzy pędzili rannej dziewczynie z pomocą.
Skutki postrzału były fatalne. Cały ładunek struty utkwiał w straszliwie zeszpeconej twarzy młodej dziewczyny. Prawe oko wypłynęło, a na skutek skaleczenia mięśnia wzrokowego również siła wzroku lewego oka uległa znacznemu osłabieniu. Cała twarz została zmąskowana i wygląda jak jedna wielka otwarta rana. W tych dniach małoletni Zygmun Kalisz, jako niewymyślny sprawca nieszczęścia, zasiadł na ławie oskarżonych, odpowiadając za swój czyn przed trybunałem karnym sądu okr. w Bydgoszczy.
Płacząc, przyznał się lekkomyślny chłopiec do winy, tłumacząc się, że nie wiedział, iż fuzja była naładowana.
Syn rolnika Meyera, Traugott, którego przesłuchano w charakterze świadka, również przeświadczony był o tem, że wszystkie naboże wystrzelił na pole i że fuzja musiała być próżna. Po mowach końcowych stron, sąd, opierając się na wynikach postępowania dowodowego, uznał młodocianego podsądnego winnym i skazał go na pobyt w zakładzie poprawczym. Przyjmując jednak skrucie i młody wiek oskarżonego jako okoliczności łagodzące, sąd warunkowo zawiesił mu wykonanie kary na przeciąg dwóch lat.

FALA ADRIATYKU NA MORZA POŁUDNIA

Bez paszportów i wiz. Katowice—Budapeszt—Wiedeń—Wenecja (Lido)—Triest—Ateny—Constantza—Bukareszt—Lwów.
1. X. — 13. X. Cena od zł 480 obejmuje: przejazd, utrzymanie, zwiedzania. Informacje i zapisy: Wagon-Lits/Cook, Warszawa, Krak. Przedm. 42, oraz wszystkie Agentury.
14671)

DZIAŁ SPORTOWY

SPORT-VEREIN „HERTHA” Z PILY (NIEMCY)
mistrz Ligi wschodnio-pruskiej zwrócił się do bydgoskiego klubu sportowego Polonia z propozycją rozegrania w miesiącu wrześniu br. towarzyskich zawodów piłki nożnej w Pile oraz rewanżowych w Bydgoszczy. Pertraktacje w toku.

niedokładny wynik meczu koszykówki Francja — Polska. Rzeczywisty wynik brzmi 36:20 dla Francji. Koszykarki polskie przed meczem nie mogły w Londynie prawidłowo trenować, gdyż organizatorzy zawodów nie dostarczyli, mimo parokrotnych próśb, odpowiedniego boiska. Polki trenowały na boisku, na którym nie było koszów.
We wczorajszym przedbiegu na 800 m., w którym wyeliminowana została Świdarska, pierwsze miejsce zajęła Szwedka Wielman w czasie 2:23,6 sek. Czas Świdarskiej wynosił około 2:31 sek. Przed nią przybyły, poza zwyciężczynią, Angielka Jones, Niemka Radke, Japonka Idota i południowo-Afrykanka Morgan.

SENSACYJNE SPOTKANIE PIŁKARSKIE.
Jak się dowiadujemy od prezesa K. S. „Astorji” przy Związku Strzeleckim dr Bermańskiego, przybywa w sobotę, dnia 18 bm. do Bydgoszczy drużyna piłkarska Strzeleckiego Klubu Sportowego Łódź, która zmierzy się z najsilniejszą jedenastką Astorji. Strzelecki Klub Sportowy Łódź należy do najsilniejszych drużyn Łodzi, o czym najlepiej świadczy zdobycie wicemistrzostwa okręgu łódzkiego na rok 1933 oraz mistrzostwa Polski Związku Strzeleckiego na rok 1933/34. W półfinale Łódzianie pokonali gdańską „Gedanję” w stosunku 2:1, a w finale ligowy zespół „Strzelca” Siedlice w stosunku 3:2.

Walasiewiczówna wygrała wczoraj przedbieg na 100 m., w czasie 12,3 sek., a 200 m. w czasie 26,3. Czasy stosunkowo słabe, ale Walasiewiczówna dla wywalczenia zwycięstwa nie była zmuszona biec szybciej.
W skoku wzwyż startowało 10 zawodniczek. Do finału zakwalifikowało się 7, z których każda przekroczyła wysokość 147 cm. W finale pierwsze miejsce zajęła Niemka Grieme z wynikiem 153 cm.

POMORSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY
przeprowadzi dnia 19 bm. w Bydgoszczy pięciobój lekkoatletyczny pań i panów o mistrzostwo Pomorza.

W pięcioboju rozegrano wczoraj 3 konkurencje: 100 m., skok wdal i oszczep. Kwaśniewska uzyskała w oszczepie najlepszy wynik 36,95 m., w skoku wdal osiągnęła 4,78 m, a na 100 m. 14,2 sek. Kwaśniewska chwilowo znajduje się na piątym miejscu. Prowadzi w tej konkurencji Czeszka Pekarowa.

CIEŻKA ATLETYKA.
Zawody w ciężkiej atletyce „Szukamy Olimpijczyków” odbędą się w pierwszej połowie przyszłego miesiąca, organizowane przez klub „Siła” pod protektorem M. K. W. F. i P. W. W zawodach mogą brać udział stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni z ukończeniem 18 lat i posiadający odznakę POS. „Szukamy Olimpijczyków” odbędą się tylko w konkurencji podnoszenia ciężarów w 6 wagach i pięcioboju. Natomiast w zapasach odbędą się walki towarzyskie pomiędzy najlepszymi pasznikami z terenu naszego. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 30 bm. każdorazowo na ćwicznik klubu „Siła” w środy i soboty od godz. 19.30—21.30 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego. Niestowarzyszeni mogą tamże przeprowadzać swe próby. Kandydaci na ćwiczeniach są mile widziani.

ECHA MISTRZOSTW LUCZNICZYCH ŚWIATA W BASTAD.

Sztokholm, IV. międzynarodowe zawody lucznicze o mistrzostwo świata w Bastad na południu Szwecji rozegrane zostały podczas fatalnych warunków atmosferycznych. Wichry przeszkadzały i spowodowały liczne przerwy w zawodach. Polki, jak już podaliśmy, odniosły wspaniały sukces, zajmując pierwsze miejsca zarówno w rozgrywkach indywidualnych, jak i drużynowych. Z zawodników naszych najlepszy Sawicki zachował na anginie i startował podczas choroby, co się naturalnie odbiło ujemnie na jego wynikach. Dokładne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:
30 m. dla pań indywidualnie wygrała Kurkowska-Spychajowa — 360 pkt. przed Szwedką Waldenströem — 330 pkt.

Na 30 m. dla pań zespołowo zwyciężyła Polska 982 pkt. przed Szwecją 862 pkt.
Na 50 m. dla pań indywidualnie wygrała Kurkowska-Spychajowa 361 pkt. przed Moczulską 355 pkt.
Na 50 m. dla pań zespołowo zwyciężyła również Polska 941 pkt. przed Szwecją 719.
W trójboju dla pań indywidualnie zwycięstwo odniosła Kurkowska-Spychajowa — 867 pkt. przed Moczulską 853 pkt. i Waldenströem (Szwecja) 704 pkt.
W trójboju dla pań zespołowo zwyciężyła Polska 2165 pkt. przed Szwecją 1972 pkt.

PIERWSZY DZIEŃ KOLARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W piątek rozpoczęły się w Lipsku zawody kolarskie o mistrzostwo świata przy u-

Rendez-vous mocarzy ringu. Sensacyjny turniej atletów w Bydgoszczy.

(kj) Już w dniach najbliższych rozpocznie się w Resursie Kupieckiej wielki międzynarodowy turniej atletów, zorganizowany po raz pierwszy w Bydgoszczy przez Centralny Związek Zapaśników Polskich z siedzibą w Warszawie.
Turniej zapowiada się wręcz sensacyjnie. Władze Centralnego Związku Zapaśników Polskich, walcząc skutecznie o podniesienie poziomu zapaśnictwa w Polsce, zaprosiły do Bydgoszczy co najlepszych atletów świata, którzy wielokrotnie już odnosili wspaniałe sukcesy na ringach krajowych i zagranicznych.
Jak się dowiadujemy, udział swój w turnieju bydgoskim zgłosił dotychczas tacy wypróbowani zawodnicy, jak:
Leon Grabowski, polski olbrzym z Górnego Śląska, zdobywca wielu nagród w kraju i zagranicą;
William Thomson, najsilniejszy murzyn Stanów Zjednoczonych Ameryki;
Rudolf Jacob, wielokrotny mistrz Niemiec;
Aleksander Garkowienko, trzykrotny mistrz świata i zdobywca oficjalnego ty-

tułu mistrza Europy na rok 1934;
Ernst Krüger, świetny technik walk francuskich (Niemcy);
Józef Miazło, b. mistrz polskich amatorów (Warszawa);
Teodor Tornow, zdobywca złotego pasa w Buenos Aires i wielu innych nagród w kraju i zagranicą;
Paul Schikat, zdobywca światowych mistrzostw w Ameryce (Niemcy-Ameryka);
Adam Sasorski, wicemistrz świata w wadze średniej;
Alojzy Kraus, mistrz Europy (Alzacja);
Hans Gronn, mistrz Austrii;
Izaak Binder, fenomenalny żydowski Herkules (Małopolska)

i wielu, wielu innych, których nazwiska podamy w następnych numerach.
Turniej odbywać się będzie o nagrody honorowe i pieniężne w ogólnej sumie 2.100 złotych.
Wszyscy zawodnicy znajdują się obecnie w doskonałej formie sportowej, to też spodziewać się należy walk niezwykłe zaciętych i ciekawych.

Pielgrzymka piesza do Osielska.

Przypominamy, że w niedzielę, o godzinie 6 rano wyrusza z kościoła św. Trójcy piesza pielgrzymka do Osielska, na odpust Przemienienia Pańskiego. Wymarsz nastąpi po wysłuchaniu przez pątników Mszy św. W Osielsku pielgrzymka pozostanie do godz. 15, poczem nastąpi powrót. Udział w pielgrzymce nie jest połączony z żadnymi kosztami.

Zarząd Tow. miłośników dzielnicy Bielawy zwraca się do właścicieli nieruchomości na Bielawach z prośbą, by zechcieli zarządzić obcięcie gałęzi drzew i krzewów, wystających poza oparkowanie (sztachety) i należyte umocnienie zwieszających gałęzi oraz drutów kolczastych, które to gałęzie i druty wyrządzają szkody przechodniom, raniąc ich i drąc ubrania. Również prosi zarząd Tow. o uprzątnięcie chwastów na chodnikach, które w niektórych miejscach wyrosły do wysokości pół metra i nadają ulicom na Bielawach wygląd ulic z jakiejś zapadniętej wioski.

U Kaftala padło znów 20.000 zł

Ciągnięcie z dnia 10. bm. przyniosło znów tej znanej ze szczęścia kolekturze dużą wygraną 20.000 zł na nr. 70787. W obecnej loterii kolektura ta wypłaciła już wiele dziesiątek tysięcy złotych. Małym wydatkiem cztery osoby nabywają tysiące... Między szczęśliwcami znajduje się podobno dwoje ludzi pracy, którym opłata za los napewno nie przyszła łatwo. Mimo to wytrwale grał, nie zniechęcając się chwilowym niepowodzeniem. Wytrwałość została szczerze nagrodzona. Jakże często los od KAFTALA przekreśla słowo niedostatek, troška o jutro.

Grudziądz.

Gwałtowna burza nad Grudziądzem

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad miastem gwałtowna burza połączona z ulewным deszczem. Na skutek silnej ulewy kanały przy ul. Legionów napełniły się wodą do tego stopnia, że woda zaczęła zalewać piwnice niektórych domów. Zaalarmowana straż pożarna w krótkim czasie wodę z piwnic wypompowała i zażegnała niebezpieczeństwo dalszego zalewu.

Do mieszkańców miasta Grudziądz.

W poniedziałek, dnia 13. bm. przybędzie do Grudziądza około 2000 wioślarzy, żeglarzy i kajakowców pod hasłem „Cała Polska do morza”. Chodzi nie tylko o należyte powitanie gości, prowadzonych przez generała Kwaśniewskiego, ale nadeszły do gościnności, kwatery i wyżywienie. Zwracamy się więc do Obywateli naszego miasta, aby raczyli zgłaszać dla gości bezpłatne kwatery możliwie z wyżywieniem przez poniedziałek i wtorek. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Wojskowe w Ratuszu (Komitet Miejski W. F. i P. W.).

PROGRAM W KINACH.

ADRIA wyświetla dziś premierę filmu ocze-kiwanego z pewnym zaciekawieniem z dwóch względów: że bora w nim udział zmarła niedawno aktorka damatyca Marja Dressler i lubiany powszechnie dziś artysta Wallace Beery, i że treść filmu „Piłnuj swego męża” jest wzruszająca, a zarazem posiada wiele humoru. Prócz tego nadprogram. Początek o 5,20, jutro o 3,25.

APOLLO (ul. Krasieńskiego) wyświetla dwa przepiękne dramaty dźwiękowe p. t. „Królewski kochanek” i „Karjera kelnerki”. Obsadę stanowią słynni i lubiani Claudette Colbert, Frydric March i Constance Bennett. Początek o 6,30 i 9.

BALTYK. Dziś i w niedzielę po raz ostatni „Buffalo Bill” z Willi Desmondem i świetną komedią z Bobusiem. Początek o 5, w niedz. o 2,30.

KRYSTAL powtarza wczorajszą premierę „Zdobycy”, którzy istotnie stali się zdobywcami serc publiczności ujętej doskonałym wykonaniem z rozmachem wykonanego filmu i grą artystów z Rysz. Dixem na czele. Jak ogólnie stwierdzono, „Zdobycy” przewyżsają w swej zwartej treści o wiele „Kawalkadę”. Nadprogram tyg. Fofa. M. in. ostatnia parada przed Hindenburgiem, czyli wizyta królewskiej pary sjamskiej i tyg. Pata. Dziś początek o 5,10, jutro o godz. 3,30.

MARYSIENKA. Ostatnie dwa dni t. j. dziś i jutro „Demon miłości” z Brygidą Helm oraz „A. L. 14 zatonała”. Oba filmy o wartości artystycznej o ciekawej treści i grze. Dziś początek o 5,10, jutro o 2,40, 3,50, 6,25 i 9.

REWJA. Dziś i nadal program w 3 częściach: na ekranie sensacja kryminalna odzwierciedlająca rozprzeżenie i upadek moralny pewnych sfer Ameryki p. t. „Miłość złoceńca”, oraz „Tajemnica zamku Parlock” z Eliza Landi i Maxem Laglen. Na scenie zaś urozmaicona rewja pełna popisów w piosence, melodjach, żywym słowie, humorze i tańcu p. t. „Wesołutka i milutka” z udziałem zespołu, na czele którego stoi znany nam sympatyczny Oleś Olesławski. Dziś w sobotę „Week-end” (angielska sobota), wielki tradycyjny program w 16 obrazach.

VARIETE w ogrodzie Resursy Kupieckiej wobec sprzyjającej pogody dziś w sobotę i niedzielę o godz. 7,30 daje na ekranie

KARNOSĆ.

— Coście zrobili z karabinem?
— Rzuciłem go, panie szefie.
— Co takiego? Do raportu karnego!
— Ja potrzebuję zameldować, że pan szef sam powiedział, aby z karabinem postępować tak jak z żoną.

Z wioślarskich mistrzostw Europy w Lucernie.

Czwórki ze sternikiem. I przedbieg:

1) Węgry, 2) Holandia, 3) Niemcy, 4) Belgja, 5) Hiszpanja, 6) Jugoslawja.
II przedbieg: 1) Czechosłowacja, 2) Włochy, 3) Polska (BTW), 4) Szwajcaria, 5) Francja.

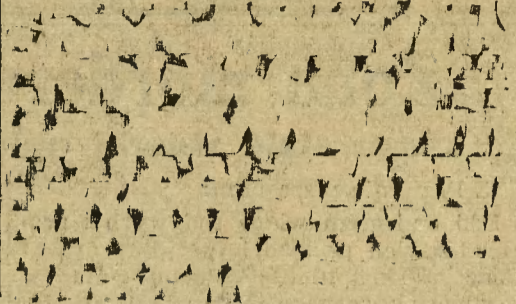
Jedynki. I przedbieg: 1) Szwajcaria, 2) Jugoslawja, 3) Polska (Verey), 4) Hiszpanja. **II przedbieg:** 1) Francja, 2) Niemcy, 3) Czechosłowacja, 4) Włochy.

Dwójki ze sternikiem. I przedbieg: 1) Szwajcaria, 2) Polska (04 Poznań), 3) Węgry, 4) Francja. **II przedbieg:** 1) Belgja, 2) Hiszpanja, 3) Holandia, 4) Włochy.

Czwórki bez sternika. I przedbieg: 1) Szwajcaria, 2) Włochy, 3) Francja, 4) Jugoslawja. **II przedbieg:** 1) Węgry, 2) Ho-

landja, 3) Niemcy, 4) Polska (WTW Warszawa).

Osemki. I. Przedbieg: 1) Danja, 2) Italia, 3) Belgja, 4) Hiszpanja, 5) Francja, 6) Holandia. **II. przedbieg:** 1) Niemcy, 2) Czechosłowacja, 3) Węgry, 4) Szwajcaria, 5) Jugoslawja.



— Na powodzien złożył w kasie „Dziennika Bydgoskiego” N. N. 2 złote.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy**, ul. Konarskiego 2, niniejszem ponownie zwraca pp. mistrzom i pracodawcom uwagę na o-bowiązek zgłaszania do szkoły swoich uczniów i pracowników młodocianych w myśl obowiązującej ustawy w ciągu 6-ciu dni od daty przyjęcia pracownika w naukę względnie do pracy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Konarskiego 2 w ostatnim tygodniu wakacji od godziny 8—12 i od 15—18. Nauka szkolna rozpocznie się w poniedziałek, dnia 20 bm, o godz. 8 rano. Równocześnie zwraca się uczniom uwagę na o-bowiązek odebrania z sekretariatu szkoły rozkładu lekcyj na pierwsze półrocze szkolne 1934/35.

W SĄDZIE.

— Świadek Apolonja Potrykowa, ile pa-ni ma lat.
— Trzydzieści pięć, wysoki kreminale.
— Ile, trzydzieści pięć lat?
— Tak jest, trzydzieści pięć lat i.. sześćdziesiąt dwa miesiące.

ŚWIĘTO OGNI.

— Tataleben, co to jest takiego to „święto ognia”?
— Święto ognia? Zaraz ci powiem. Jak masz w sklepie towaru tylko na tysiąc, spalisz się, a wypłaca ci pięćdziesiąt tysięcy, to jest prawdziwe święto ognia.

i scenie cały program z kina Rewji: dwa filmy i rewję z Olesiem Olesławskim. Dochód z przedstawienia przeznacza się na powodzien. Ceny miejsce 49 gr.

HUMOR I SATYRA

Piórkowski siedzi co dzień smutny w restauracji.

— Ależ, słuchaj, przecież ty jesteś żonaty.
— Owszem — westchnął Piórkowski — tylko moja żona ma codziennie w południe w radjo wykład: Jak zabezpieczyć sobie szczęście małżeńskie.

Piórkowski zgubił obrączkę ślubną. Barometr wskazuje na burzę.

— Niesłychane — woła jego żona — tu niema żadnego usprawiedliwienia. Jak wogóle można zgubić obrączkę?!
— Za pozwoleniem — rzucił Piórkowski. — Winę masz tylko ty. Ile razy ci powiedziałem, żebyś mi zaszyła dziurkę w kieszonce kamizelki!?

BIUROKRATA.



— Imię i nazwisko?
— Wicek Pieprzyk.
— Urodzony?
— 12 sierpnia 1926 r.
— Żonaty czy kawaler?..

Zwycięzające życie.

Siła ciężkości przykuci do ziemi. Od której nic nas nie może oderwać. Naprawdę chcemy tę niewolę przerwać. Ustanowioną prawami wiecznymi.

Trwamy od wschodu życia do zachodu Na małym skrawku czasu i przestrzeni Na pokarm matki—ziemi przeznaczeni, Biedne ofiary jej wiecznego głodu.

A jednak chociaż ta nasza planeta Jak cementaryzko, w przestrzeniach się to-Do życia śmieją się wciąż nasze oczy, Czuj, Swą tajną głębią nie ciągnie nas Leta..

Jak las nie ginie w liści zwiędłych chrzescie, Jak, choć wciąż płynie, nie kończy się rzeka, Tak nieśmiertelne są oczy człowieka, Wypatrujące swoje własne szczęście.

Henryk Zbierzchowski.

Z życia towarzysystw.

Sobota, 11 sierpnia 1934 r.
Godz. 20,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Pogawędka tylko dla członków w hotelu Lening.
— O. P. N. „Gwiazda”. Schadzka informacyjna I, II i III drużyny oraz drużyny juniorów.

Niedziela, 12 sierpnia 1934 r.
Godz. 7,00: Związek Młodych Drogerzystów. Wycieczka do Brzozy wozami z Zbożowego Rynku. Przejazd w obie strony 60 groszy.
Godz. 16,00: Kółko Rolnicze Czyżkówko. Półroczne zebranie w sali p. Glapy ul. Grunwaldzka.



— Mam nowe źródło dochodu. Redaguję w poważnym dzienniku biuletyn meteorologiczny.
— Czy to stanowisko intratne?
— Owszem, tylko na nieszczęście człek nigdy nie jest pewien jutra.

WOLNA od zbytecznego owłosienia.



Kobieta, która wie co wima jest sobie i otoczaniu, usunie szpecące owłosienie z rąk, nóg, pach, twarzy i karku. „Dulmin” król kremów przeciw owłosieniu, szybko i bezbolesnie usuwa zbyteczne włosy. Jest biały, łatwy w użyciu i nieszkodliwy.

DULMIN

Idealny krem przeciw owłosieniu S-té KHASANA Paris, London, Varsovie

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 742 g/l (126 f. h.)
Zyto 696 g/l (118,5 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
 pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 10 sierpnia 1934 roku

	ona transakcyjna	ona orientacyjna
Zyto 85 ton	od zł 17,75	do zł 17,85 17,50—17,75
Usposob. spokojne		
Pszenica	zł	20,00—21,00
Usposob. słabsze		
Jęczm. browarowy	zł	22,25—22,75
Jęczm. przem.	zł	19,50—20,00
Usposob. spokojne		
Owies nowy	zł	15,50—16,25
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 55% wł. worka	zł	26,00—27,00
Mąka żyt. 65% wł. worka	zł	25,00—26,00
Mąka żyt. 55—70% wł. w. zł		20,25—21,25
M. żyt. razow. 95% wł. w. zł		21,25—21,75
M. żyt. pośl. 70% wł. w. zł		17,00—18,00
Usposob. spokojne		
Maka psz. I A. wł. w. zł		38,00—40,00
Maka psz. I B. wł. w. zł		34,50—35,50
Maka psz. I C. wł. w. zł		33,50—34,50
Maka psz. I D. wł. w. zł		32,50—33,50
Maka psz. I E. wł. w. zł		31,50—32,50
Maka psz. II A. wł. w. zł		29,50—31,00
Maka psz. II B. wł. w. zł		29,00—30,50
Maka psz. II D. wł. w. zł		28,50—29,00
Maka psz. II F. wł. w. zł		24,00—24,50
Maka psz. III A. wł. w. zł		22,00—23,00
Maka psz. III B. wł. w. zł		19,50—20,00
Maka psz. razowa wł. w. zł		25,00—26,00
Usposobienie spokojne		
Otreby żytn. standartowe	zł	13,00—13,50
Otreby pszenne miakkie	zł	12,50—13,25
Otreby pszenne śred.	zł	12,50—13,25
Otreby pszenne grube	zł	12,75—13,50
Rzepak zimowy bez worka	zł	39,50—40,50
Rzepak zimowy	zł	38,50—40,00
Mak niebieski	zł	00,00—00,00
Gorzyczka	zł	52,00—54,00
Peluszka	zł	19,00—21,00
Wyka	zł	19,00—21,00
Groch Wiktorja	zł	38,00—42,00
Groch Polgera	zł	33,00—36,00
Łubin niebieski	zł	00,00—00,00
Łubin złoty	zł	00,00—00,00
Ziemniaki jadal. wczesne	zł	4,50—5,00
Makuch lniany	zł	22,00—23,00
Makuch rzepakowy	zł	16,00—17,00
Makuch słonecznikowy	zł	20,00—21,50
Makuch kokosowy	zł	17,00—18,00
Wytłoki suszone	zł	00,00—00,00
Siano nadnoteckie luzem	zł	8,00—8,50
Srut Soja	zł	21,75—22,25

Ogólne usposobienie spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 11. 8. 1934 r.

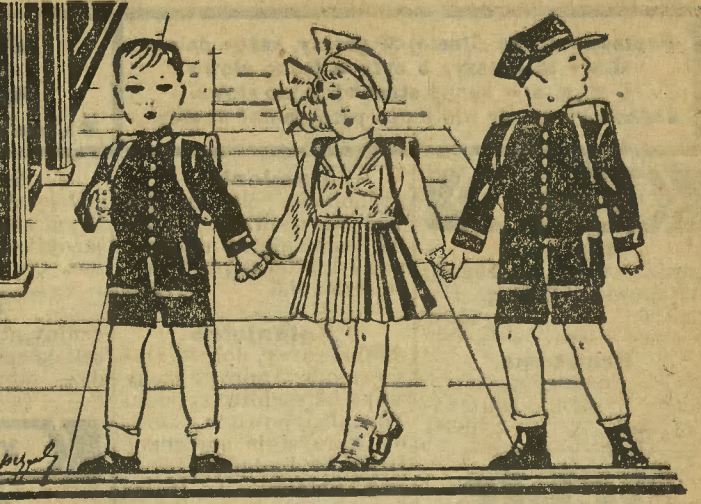
dolary amerykańskie	5,17—5,18
funty szterlingów	26,50
franki szwajcarskie	172,26
franki francuskie	34,80 1/2
guldeny gdańskie	172,07

Wojewódzkie SANATORJUM dla piersiowo chorych W SMUKALE pod Bydgoszczą.

Najnowsze metody leczenia. Trwałe wyniki lecznicze. Oddzielny pawilon dla ozdrowieńców. Sosnowe lasy. Pobyt **od 6,— zł. dziennie** bez innych dopłat. Przyjmuje się osoby prywatne, Członków Ubezpieczalni Społecznych i Zakładów Ubezpieczeń, urzędników i ich rodziny. **Żądajcie prospektów.** (14240)

Place budowlane ładnie położone przy uregulowanej ulicy bardzo korzystnie na sprzedaż. **Bracia Schlieper Bydgoszcz** ul. Gdańska nr. 140. Tel. 306. Tel. 361.

Dziecko a Szkota



Na rozpoczęcie roku szkolnego
kupujcie tylko w specjalnym składzie
ul. Niedźwiedzia 7
teki - torby szkolne - śniadanki - piórniki.
Prowadzą wyłącznie towar z pierwszorzędných fabryk.
ST. NOWAKOWSKA

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego

Czego wszystkiego nasze dzieci nie potrzebują — o tem najlepiej wiedzają nasze zakłopotane mamusie i gospodynie. Kwestja ta stale rozstrząsana przez ojca i matkę nie daje rodzicom spokoju, gdyż dzieci niestety stale czegoś potrzebują. W niedługim bowiem czasie ku przeżczeniu rodziców, Stasiu zdrze swoje najmocniejsze ubranie a siostrzyczkę Marysię zaboli serduszko, skoro usłyszy, że tylko Stasiu otrzymać ma coś nowego. Niemile tem dotknięta i rozgniewana Marysia w rezultacie zada sobie oczywiście największy trud, ażeby odpowiednio zniszczyć niedawno zakupioną sukienkę, tak, że mamusia z konieczności i Marysię kupić musi nową.

O ile jednak możliwe, to praktyczna gospodyni dopomaga sobie cerowaniem i reparaacją. Dużo sukien i bielizny wymaga koniecznej przeróbki. Nieocenione usługi oddaje przytem gospodyni maszyna do szycia i w żadnem gospodarstwie domowem nie winno jej zabraknąć. Udoskonalone maszyny do szycia są dzisiaj tak świetnie skonstruowane, że pożytek z takiej maszyny jest bardzo wielki. Taką maszyną do szycia prześlata już być nieodwołalnym marzeniem naszych gospodyń, gdyż dzisiaj nabyć ją można w pierwszorzędných specjalnych składach na bardzo dogodnych warunkach.

Przejdźmy jednak kolejno, czego dzieci wszystkiego potrzebują! Niema ich jeszcze na świecie a już pochłaniają część pieniędzy matki, przeznaczonych na gospodarstwo, oraz pieniądze zaoszczędzone przez ojca. W pierwszym rzędzie bowiem pamiętać trzeba o zakupie wyprawki dla niemowlęcia, łącznie z pieluszkami, kożulkami i jacekami. Najprostszą i najlepszą przytem rzeczcią od razu zakupić cały garnitur w specjalnym magazynie.

Tak samo i wózek dziecięcy jest niezbędnie potrzebny, jak również za konieczność uważać należy przeróżne środki kosmetyczne dla małego obywatela: w pierwszym rzędzie specjalny puder dla dzieci i mydła, które nabyć można w znanych bydgoskich drogerjach i perfumeryjach. Nie mniej ważną rolę odgrywają wagi niemowlęce, przy pomocy których najlepiej przekonać się można o rozwoju dziecka.

O ile dzieci dorastają na czotó wysuwa się kwestja ubioru. To potrzebna jest bielizna dziecięca, jak koszulki dzienne i nocne, spodzianki, pończoszki i fartuszki. Ale trzeba także pomyśleć o rzeczach wełnianych, jak swetrach itp., w które nasze renomowane magazyny bydgoskie dobrze się zapatrzają.

Jeżeli chłopiec osiągnie swój właściwy wiek, to trzeba już udać się z nim w celu wyszukania mu odpowiedniego ubioru do specjalnych magazynów artykułów męskich, które wielki mają wybór w ubrankach chłopięcych bez względu na to, czy chodzi o tak bardzo lubiane ubrania marynarskie, czy też o zwykły zakiet i spodnie.

Nie można także zapomnieć o torbach i teczkach skórzanych i innych wyrobach siodlarskich, przedmiotach, niezbędnych dla naszej dziatwy szkolnej.

To byłby pokrótce najważniejszy ekwipunek, w jaki zaopatrzyć się powinno naszą kochaną młodzież. Młodzież nietylko drogą sercu, ale drogą niestety i pod względem kieszeni. Jednakowoż musimy pamiętać o naszych kochanych chłopcach i dziewczęciach, szczególnie teraz przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. I jakkolwiek tak bardzo trudno w dzisiejszych ciężkich czasach, to jednak rodzice, pragnąc dzieci swe zachęcić do nauki, winni dbać o nie w okresie szkolnym i otaczać je jak największą troskliwością. Dla dzieci naszych bowiem żyjemy — to cel nasz. Młodzież — to przyszłość Polski!!!

Bydgoska Szkoła Muzyczna
dyr. L. Jaworskiego
w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 29
przyjmuje zapisy
do wszystkich klas fortepiano, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu.
Nauka teorii i historii muzyki.
Nauczytelstwo fachowe.
Czesne zmniejszone!

Zamiana
książek szkolnych
oraz
sprzedaż i kupno
w
Książnicy Samokształcenia
Śniadeckich 7.

Gimnastyczne kostjumi
(woreczki do przechowania tychże darmo).
„Syrena-Sport”
Bydgoszcz, Pomorska 1.

KURSY HANDLOWE
(we wszystkich przedmiotach jak książkowość, stenogr., maszyna do pisania itd.)
rozpoczynają się
3 września 1934.
Kursy Handl. G. Vorreau
Bydgoszcz, Marsz. Focha 10, tel. 1259
Blizsze szczegóły w prospektach z sekretariatu.

Bydgoskie Konserwatorium Muzyczne
Dyr. W. Winiarfeld
Zał. w r. 1904 Śniadeckich 8 Tel. nr. 1628
Najstarsza uczelnia w mieście kształci od pierwszych początków, do wyżny artyzmu. Wydziały: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, wiolonczelo i t. d., teoria muzyki, muzyka zespołowa.
Czesne obniżone! Ugi dla dzieci urzędników i rodzin liczeńszych!

Srednia Szkoła Zawodowa Zeńska
z prawami szkól państwowych (14975)
w Bydgoszczy, Konarskiego 5, tel. 1590
prowadzi trzyletni dział krawieczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bielizniarskiego, oraz jednoroczny kurs gospodarstwa domowego.
Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły od g. 11—13.

Niniejszem podaję do łask. wiadomości Sz. PP. iż z dniem dzisiejszym otworzyłam przy ul. Dworcowej 50
magazyn kapeluszy damskich i galanterji
Staraniem mojem będzie obsłużyć dobytym towarem po cenach przystępnych. Proszę Sz. PP. o łaskawą pomoc nowego przedsięwzięcia.
Z głęb. szacunkiem
Maria Jankowska.
8365

Ogłoszenie.
Na podstawie art. 25 Rozp. P. R. z dnia 16. II. 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) Zarząd Miejski w Bydgoszczy podaje niniejszem do publicznej wiadomości o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zabudowania

terenów leśnych po wschodniej stronie szosy Gdańskiej pomiędzy Szkołą Podchorążych a torem Kolejowym na południe od Stacji Pomp Wodociągów Miejskich.

Z treścią projektu szczegółowego planu zabudowania wymienionych terenów zainteresowani mogą zaznajamiać się w Wydziale VIII/1 Zarządu Miejskiego przy ul. Jana Kazimierza nr. 5, I ptr. w okresie od dnia 20 sierpnia do 3 września 1934 r. w godzinach od 8-ej do 13-iej codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

W okresie od dnia 4 września do 19 września mogą interesowani zgłaszać do wspomnianego Wydziału wnioski dotyczące szczegółowego planu zabudowania.

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1934 r.
ZA PREZYDENTA MIASTA
NACZELNIK WYDZIAŁU
(—) Seidel, Radaa bud. Mag.
14828

Restauracja
ogród i sale Kleinerta, poleca dobrą kawę i ciastka. W niedziele i święta od godz. 4-tej koncert.
14701 **Fr. Kowalski.**
Angielskiego francuskiego i niemlekiego wycza szybko metodą Berlitta Załaehowska, 3-go Maja 20, m. 5.
Odprasowanie wszelkiej garderoby męskiej, damskiej, reparaacje wykonuje tanio. Chrobrego 7, m. 3. (9483)

MATRYMONIALNE
Panna
lat 35, na stałej posadzce, trochę gotówki, poszukuje męża, wdowcy z jednym dzieckiem i inwalidzi nie wykluczeni. Oferty pod „H” do Filij. (8338)
Kawaler
lat 26, inteligentny, bez halogów, poślubi panna, która pomoże do zdobycia jakiegokolwiek pracy. Oferty filja pod „Rzemiesiński”. 8352

Przepisowe CZAPKI i towary
najtańcej z firmy
H. Bunn i Syn, Gdańska 32.

Listy przewozowe z nadrukiem firmowym i z urzędowym stemplem wykonuje szybko i po cenach przystępnych
„DRUKARNIA BYDGOSKA”
POZNAŃSKA 12/14 — TELEFON 315.

Czytaicie Dziennik Bydgoski!

Wspólnika z 15 - 20 tys.
do składu bławatnego w Bydgoszczy, starej zaprowadzonej placówki w centrum miasta, z lepszą klientelą, przyjmę. Poważne zgłoszenia pod „Tekstylja” do Ag. Rekl. Pras Bydgoszcz, Dworcowa 64 (14790)

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości.
Wobec tendencyjnie rozszerzanych wiadomości, jakoby zamierzana swój Salon Kapeluszy zlikwidować, oświadczam niniejszem, iż to jest nieprawdą; Salon Kapeluszy prowadzę nadal, mam stale najnowsze modele i najwiecej nowości na składzie. Dziękując Szan. Klienteli za dotychczasowe darzenie mnie zaufaniem, polecam się i w dalszym ciągu jej łask. względom.
Z poważaniem
SALON KAPELUSZY
właśc. Józefa Majewska
Bydgoszcz, Gdańska 25.
14800
Za rozsiewanie złośliwych pogłosek i bezpodstawnych oszczerstw podług winnych do odpowiedzialności.

Wycieczki parostatkami do Brdujścia
odbędą się w niedziele, 12 sierpnia r.b.
po raz ostatni w tym sezonie
w/g rozkładu jazdy ustalonego na niedziele i święta.
14813) **LLOYD BYDGOSKI** Spółka Akcyjna.

Sprzedam z powodu wyjazdu drogerje
dobrze prosperującą w Bydgoszczy. Objęcie towaru nastąpić może w ilościach zależnie od posiadanej gotówki reflektanta. Zgłoszenia Dziennik pod „Drogerja 1312”. (14744)

Motorówkę
zelazną, pojemności 40 do 60 tonn kupię. Piśmienne oferty do Dz. pod „K. P. 111”. (14659)
Poważne przedsiębiorstwo
poszukuje wykwalifikowanego, trzeźwego monterą, obeznanego w wysokiem napięciu i dłuższą praktyką przy przewijaniu motorów i transformatorów. Posada stąfa natychmiast do objęcia. Zgłosz. do Dzien Bydg. pod nr. „14791” z podaniem wysokości wynagrodzenia jak też odpisów świadectw z dotychczasowej pracy. Nieuwzględnione podania zostaną bez odpowiedzi. (14791)

Wróciłam
Aniela Szarafińska
Dentystka (8321)
Godziny przyjęć: 9—1 i 3—6, w niedzielę 10—12.

Wróciłem
Dr. med. K. Szymanowski
specjalista w chorobach ocznych. (14283)
Bydgoszcz, Gdańska 5, tel. 1924.

Bezpłatne porady
udziela „Instytut Piękności Halina“
jak zachować i pielęgnować urodę oraz
wykonuje po cenach bardzo przystępnych
masaże, elektryzacje, parowanie, manicur,
farbowanie brwi i rzęs i t. p.
Zabiegi wykonują dyplomowane ko-
smetyczki z wieloletnią praktyką. (7457)
Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości,
że z dniem 6 sierpnia 1934 r.
przeniósłem moją fabrykę i biura
z ul. Poznańskiej 19
na ul. Poznańską 22
t. j. vis a vis do własnych lokali
Jan Szymański (14667)
Fabryka Wyróbów Papierowych
Bydgoszcz, Poznańska 22, telefon 16-30.

Zdrój
Marjanki
Pomorzanie
Pierwszorzędna naturalna alkalizująca woda stołowa
z dodatkową białą wodą sodową.
Napiętniana jak kłk z źródła wirtńska
Kisielnik poleca jako orzeźwiający napój z cytryną i pomarańczą.
Eksploatacja R. Schwanke • Marjanki • Świercie Id-15 (14782)

BALSAM NA WŁOSY
KOSMOS
REGENERATOR
Środek przywracający siwym włosom pierwotny kolor.
Balsam „Kosmos“ nie farbuję włosów powierzchniowo lecz
działalność swą wywiera na korzeniach włosów przeto skutek
pod gwarancją pewny. Balsam „Kosmos“ dla ała także zapo-
biegawczo przeciw chorobom włosów, usuwą łupież i wzmacnia
włosy. Nie budi bielizny i ciała. (10992)
Butelki 2.50, 3.50 i 5. — złotych.
Do nabycia tylko w
Drogerji „Kosmos“ Perfumerji J. Gluma
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 55. Telefon 770.

Czytelniku! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój cha-
rakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić naj-
ważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim
być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycię-
sko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na za-
sadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych sześćsiemy
numer Twego losu Loterii Państwowej i wskazać gdzie
takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i mie-
sięcie urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem
nauki, długoletnim redaktorem poczytanej „Swiłki“
(Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłać za-
danego wynagrodzenia. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ wysy-
lam horoskop bezpłatnie. Na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz
1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany prze-
znaczenie, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych prze-
znaczenie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje
tylko niektóre: Cabela Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł.
E. Zausznica, Bank Rzemieślniczy. Włocławek, 5.000 zł. Frychel, Ka-
towice, Brunów Wodospady 3.500 zł. Aksuczyńscy wna Helena, p-ta
Holibuże 5.000 zł. Marjan Łomnicki, Podhajce 5.000 zł. Przejścia
osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Swiłki“, Żółwia 47.**
Psychografolog Szyller-Szkolnik. Ogłoszenie załączyc. (12156)

Każdy musi posiadać!
Tylko
PORADNIK PODATKOWY
uchroni Cię od kłopotów i straty drogiego czasu.
Poradnik podatkowy do nabycia w cenie
zł. 2,50 w każdej księgarni oraz w Ad-
ministracji Rolniczej Agencji Prasowej,
Warszawa, ul. Marszałkowska 85,
konto P. K. O. 13674 (14676)

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbar-
ziej zastarzałą i największą
PRZEDUKLINE
gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specja-
listów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie
poskutkowały, usługa jedynego specjalisty z długoletnią prak-
tyką dla cierpiących na rypurę z pomocą mojego opatent-
owanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc
mężczyznom i kobietom.
S. KON, Warszawa, Sosnowa 13.
PROSPEKTY na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed
naśladowaniem mojego środka przez fałszywych specjali-
stów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie
prawdziwą pomoc. (14242)

Linja autobusowa Bydgoszcz - Inowrocław
przez Brzozę Chmielniki
Odjazd z Bydgoszczy do Inowrocława 800 1230 1700
Przyjazd do Inowrocława 915 1345 1815
Odjazd z Inowrocława do Bydgoszczy 800 1230 1700 2000
Przyjazd do Bydgoszczy 915 1345 1815 2115
Postój autobusów: Bydgoszcz, dworzec autobusowy.
Inowrocław, Poznańska. Przystanek ul. Marsz. Piłsudskiego 14.
Uwaga! W niedziele i święta autobusy z Inowrocława do Bydgoszczy wyjazd
o godzinie 2000 zamiast o godzinie 1700.
Fa. KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
Sp. z o. o.
Inowrocław, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 14, telefon 119. (12976)

Na rozpoczęcie
roku
szkolnego
polecamy w wielkim wyborze
i po najniższych cenach:
Mundurki przepisowe dla dziewcząt i chłopców
Ubranka praktyczne
Materiały wełniane na sukienki i mundurki
Fartuszki alpakowe — gotowe i z metra
Obuwie szkolne dla dziewcząt i chłopców
Łończochoy dziewczęce i chłopięce
Smetry wełn. dla dziewcząt i chłopców
Rańce szkolne i torbki do śniadań
Trykoty gimnastyczne
Obuwie gimnastyczne
Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 15 BYDGOSZCZ Tel. 354 i 17 (14745)

Używany żelazny, do-
brze utrzymany (14724)
rezervoar
o pojemności 8—12 000 li-
trów **kupić.** Ofer-
ty pod „A. E. 100“.

Mocny koń
roboczy celem ku-
pna poszukiwany.
Impregnacja, Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 4. (14627)

Składnica drzewa
liściastego, iglastego i budowlanego
Maszynowa obróbka drzewa.
Ogrodowa 2
Tel. 1354 (10708) Tel. 1340

TEPCIE SZCZURY

ponieważ zjadają wam 4% waszego majątku rocznie. Prócz tego roznoszą wszelkie choroby
zakazne. Nie czekajcie, aż wada was do tego zmusi. Jeżeli wszystkie próby zwalczania
tych szkodników nie wypadną pomyślnie, wyłóźcie Ratol „C“, który pod gwarancją
wygubi wam wszystkie te pasożyty.
Dla młynów i składów mąki używa się R A T O L „B“. (12555)
Prospekty „P A R A M O“ Sp. z o. p. Bydgoszcz.

Humor margnarski.

Co głodny rozbitek zrobił z morską syreną!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł.,
na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki.
Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu.
Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy.
Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

MAKOWSKI
PAGAZE TOWARY
PRZEPROWADZKI
EXPRESS
WARSZAWA 23. Tel. 800
POPIELIZNA IPEDYCJA
EXPRESS

Meble
solidnie i najtańiej w firmie
Antoni Górecki
Bydgoszcz (12888)
Wełn. Rynek 9. Tel. 1516.
Filija Toruń, ul. Żeglarska 27.

Jako zaręczeni mają zaszczyli
przedstawić się (14830)
Irena Tempła
Eryk Dalkowski
Wielkiżdz powiat Chełmno
w sierpniu 1934.

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY
PRZECIW CHOLERZE DROBNU

Mr. Marcin
Królewiecki, Poznań

miesięcznie 20 zł!
6701

Farby
lakierary
oraz wszelkie (3993)
przybory malarskie
kupuje się najkorzystniej
w specjalnym składzie
farb i lakierów
E. Kerber, Bydgoszcz
Gdańska 66, tel. 625
(tylko obok Elysium).

Odkładnice
lemieszce
po cenach konkurencyj-
nych poleca (14678)
Julius Musolff
Towarzystwo z ogranicz. poręką
skład żelaza
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
Tel. 1650 — 26.

CHCESZ BYĆ
PIĘKNA?

UŻYWAJ
MYDŁO
HALINA
MAGISTRA PAŹDZIERSKIEGO
ZAŁAĆ WSZĘDZIE
7456

Ważne
dla PP. kucpów detalistów
i handlarzy.
Mydła
„Luna“ i Bydg. Wytwórni
Mydła (3402)
Proszek do prania
Pliszczkę jadalną
Cykorja
marki En-De-Es
Olej do palenia
Pasta do obuwi
POKOST
Klej stolarski
najtańiej tylko u nas!
Toruńska Centr. Mąki i Oleju
Bydgoszcz, Rynek Żobowy 8.

Kilka mało używanych
pianin
i fortepianów
już od zł 600 począwszy
sprzeda (14383)
B. Sommerfeld
fabryka pianin
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 2.

Do czyszczenia
farbowania przyjmuje
wszelką garderobę, naj-
niższe ceny. Marszałka
Focha 16, Śniadeckich 18,
Grunwaldzka 39, A. Ko-
morowski. (8320)


Przed użyciem — Po użyciu.
Krem i mydło
„Kosmos“
usuwa pod gwarancją
złóte plamy, przys-
tę, wagner, jak i
wszelkie nieczysto-
ści cery (6875)
Krem 2.— i 3.50 zł., mydło 1.20.
Do nabycia
tylko w firmie „Kosmos“
Drogerja i Perfumerja
J. Gluma, Dworcowa 55.

Mieszkanie
6 pokojowe, kuchnia z kom-
fortem, słoneczne, oraz
skład
z mieszkaniem w centrum
Inowrocława do
wynajęcia.
Zgłoszenia: Inowrocław
Piłsudskiego 16, gospo-
darz. (14650)

Napoje orzeźwiające
„Chabeso“, „Ananas“, „Matezo“
i inne gatunki
poleca (11162)
Wytwórnia „Chabeso“
Bydgoszcz, ul. Raclawicka 9
właśc. Rudolf Lange.

Mieszkanie
4 pokojowe, kuchnia i pię-
tro do wynajęcia. (14651)
Bydgoszcz, Długa 58
Machiewski.

Młodzieniec
do 24 lat (kawaler), uczci-
wy bez nalogów potrze-
bny do interesu restaura-
cyjnego. Niekoniecznie fa-
chowiec, tylko zórowy,
silnie zbudowany złoży
ofertę możliwie z foto-
grafją do Dzien. Bydg.
pod „Stara posada“. (14790)

Wapno
Cement portlandzki
Gips, Papę dachową
Rury studienne
oraz wszelkie materiały bu-
dowlane dostarczamy po
bardzo niskich cenach
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.
9595

Kucharz-ogrodnik
na deputat od październi-
ka lub wcześniej. Odpisy
świadectw. (14652)
Kłonowo poczta Radziejów.